Nr. 267. Czwartek, 22. Listopada 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wol. od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech ? K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Walerya, Małżonka Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora, powiła w poniedziałek, dnia 19 listopada b. r., o godzinie 6 rano w Wallsee szczęśliwie Arcyksiężniczkę.

1. Biuletyn.

Stan ogólny Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi oraz nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest zupełnie zadowalający.

Wallsee, 19 listopada 1900 r. przedpołudniem.

dr. Friedinger w. r.

2. Biuletyn.

Stan ogólny Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest zadowalający, Temperatura 36.3. Również nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się dobrze.

Wallsee, 19 listopada 1900, godzina 6 wieczorem.

Profesor Gustaw Braun w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 października b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie Julianowi Fałatowi order żelaznej korony III. klasy z uwolnieniem od taksy,

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 listopada b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić Ministrowi Cesarskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych Agenorowi hr. z Gołuchowa Gołuchowskiemu wielką wstęgę orderu korony würtemberskiej.

Pan Namiestnik zamianował koncypistę krakowskiej Dyrekcyi policyi Władysława Gucklera koncypistą policyjnym w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 listopada b. r. do l. 114.943, zawiadamiające o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych odnoszącem się do weterynaryjno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 listopada.

Niepowrotnie, zdaje się, minęły już czasy J. G. Blaine'a, zmarłego przed laty, ambitnego a niezwykle bystrego męża stanu Ameryki północnej, który postawił teoryę panamerykanizmu. Gdyby mu było danem wówczas zamieszkać w „Białym domu“ waszyngtońskim, być może, iż poparłszy swą teoryę władzą prezydenta Unii, byłby zdołał ideę panamerykanizmu w czyn wprowadzić, — dziś jednak projekt związku sfederowanych i z Waszyngtonu rządzonych państw całej Ameryki od Alaski aż po ziemię Ognistą, wydaje się mrzonką zgoła nie do przeprowadzenia. Za czasów Blaine'a nie było w Ameryce południowej i środkowej takiej niechęci, tak wrogiego po prostu usposobienia przeciw Ameryce północnej, jaka się dzisiaj objawia; — wówczas nie był wystąpił jeszcze, zrodzony imperyalistyczną polityką Mac-Kinleya a przez wojnę o Kubę ogromnie rozdmuchany antagonizm między rasą anglosaksońską a hiszpańską.

Antagonizmu tego wymownym wyrazem był zeszłotygodniowy kongres iberyjsko-amerykański, odbyty w Madrycie. Przypomniał on te czasy Hiszpanii, w których nie zachodziło w jej posiadłościach słońce, kiedy to złoto przelewało się przez ręce Hiszpanów, a żądza czynów, zdobyczy i odkryć, prowadziła ich do opanowania Nowego Świata. Z ową potężną Hiszpanią, z tem wszechświatowem mocarstwem, które podbiło Amerykę południową i środkową i zdołało wystawić armadę, w jaskrawej sprzeczności pozostają stosunki dzisiejsze, — przedstawiciele jednak hiszpańskich republik południowo i centralno amerykańskich nie po to zjechali się w zeszłym tygodniu do Madrytu, aby rozpamiętywać nad zmiennością rzeczy ludzkich i nad tym kontrastem, lecz aby właśnie nawiązać nić tradycyi.

Hiszpański minister spraw zagranicznych zagajając obrady kongresu, wyraził nadzieję, że jego uchwały „doprowadzą do ścisłych i korzystnych stosunków między Hiszpanią a Ameryką południową“, w szczególności zaś wskazał, że „Hiszpania miała do walczenia z bardzo potężnym wrogiem, ponieważ Stany Zjednoczone czyniły nieustanne wysiłki, aby uzyskać możność wykonywania kontroli nad całym handlem stałego lądu amerykańskiego“. W tem oświadczeniu tkwi doniosłość całego kongresu; w bardzo ostrożnej i delikatnej formie, niemniej jednak wyraźnie, powiedziano tu, że czas wydostać się wreszcie z pod nieproszonej opieki Ameryki północnej, że czas zapobiedz temu, aby ta opieka nie stała się obowiązkową i przymusową. Łacińskie republiki amerykańskie różnią się od przemożnego swego sąsiada z północy językiem i religią, narodowymi obyczajami i właściwościami oraz pojęciami socyalnemi. Dziejowe wypadki przerwały łączność ich z krajem ojczystym, ale mając do wyboru między nawiązaniem przerwanych i zerwanych stosunków na nowo, a między wstąpieniem w stosunek zależności w obec obcej im pod każdym zasadniczym względem Ameryki północnej, bez namysłu wybierają pierwszą ewentualność. Na razie mają to być stosunki ekonomiczne, które zbliżą jedenaście łacińskich republik amerykańskich do siebie nawzajem, wszystkie razem do ojczystego ich kraju, do Hiszpanii; to też oficyalny program kongresu zawierał tylko takie punkta, jak nawiązanie stosunków handlowych, jak odwrócenie emigracyi hiszpańskiej od należących dziś do północnej Ameryki Kuby, Porto-Rico, Algieru i t. d., a zwrócenie ku hiszpańsko-amerykańskim republikom, jak dalej sprawy finansowe, ekonomiczne i utworzenie sądu rozjemczego. Znaczenie kongresu tkwi jednak nie w tych obradach i uchwałach, lecz raczej w samym fakcie podjęcia na nowo tradycyi plemiennej i historycznej wspólności, w tym objawie nagłego ocknienia się i zamanifestowania ducha narodowego i wzajemnego zainteresowania się losami pokrewnych organizmów państwowych. Fakt, że stało się to tak prędko po wojnie hiszpańsko-amerykańskiej, nadaje temu objawowi charakter protestu przeciw nieszczęśliwemu rezultatowi wojny i przeciw przemocy zwycięzkiego przeciwnika. Jest to nowy tryumf polityki narodowościowej i polityki ras. Gdyby objaw ten był uwydatnił się przed wojną o Antylle, może nie byłoby przyszło do wojny, lecz podobno Hiszpanie także są mądrzy dopiero — po szkodzie.

Bądź co bądź, jeśli nie potwierdzi się tym razem stara prawda, że Hiszpanie wolą górne słowa aniżeli górne czyny, — polityka międzynarodowa będzie musiała się liczyć z nowym czynnikiem, jakim byłoby niewątpliwie wskrzeszenie stosunków między europejską Hiszpanią a iberyjsko-amerykańskiemi państwami. Zapewne, daleko ztąd jeszcze do przywrócenia wielkohiszpańskiego państwa w postaci federacyi, zawsze jednak kongres madrycki ma poważne znaczenie historyczne a zapewne i polityczne.

Jak dzisiaj donoszą, przy zamknięciu kongresu oświadczył minister Moret, że przyszła unia musi objąć nietylko iberyjskie ludy, ale także łacińskie, mianowicie Francyę, Włochy i Rumunię.

Z WIEDNIA.

Sezon teatralny zaczyna się gorączką. Nowe sztuki, nowe nadzieje, nowe rozczarowania. Tak jak u nas nowy teatr wzbudził wielkie oczekiwania i ożywienie, tak w Niemczech niedawno otwarty teatr w Hamburgu; a gorączka udziela się także tutejszym sferom artystycznym. Zdaje się wszystkim, że teraz musi nastąpić koniecznie jakaś ewolucya, jakieś objawienie, coś czego nie było dotychczas. Każde imię ukazujące się po raz pierwszy na afiszu, każdy nowy tytuł sztuki znanego już pisarza wzbudza ogólne zaciekawienie, wypełnia teatr po brzegi. W ciągu dwóch miesięcy co najmniej sześć nowości. A rezultat? — Blumenthal i Kadelburg. A po za tem dobre chęci czasem rutyna, gdzieniegdzie dowcip — mało siły, bo mało pracy.

Słowo Ottona Schrödera o „papierowym stylu“ da się, niestety, zastosować także do dzisiejszej techniki dramatycznej. Rady danej w „Bez dogmatu“ Płoszowskiemu przez Śniatyńskiego, żeby nie pisał „po literacku“ można by udzielić nie jednemu z teraźniejszych pisarzy niemieckich, lecz choćby już dlatego samego bez skutku, że stosując się do niej musieliby całkiem zaniechać pisania. Są między nimi głowy tak strasznie, nieuleczalnie literackie, że nie umieją inaczej patrzeć na świat jak przez jakąś chmurę atramentową, która im zakrywa rzeczywistość. Styliści dowcipni, nieraz świetni, mogliby w feljetonach doskonale szczebiotać na temat jak to najlepiej pisać sztukę, ale jeśli się wezmą sami do pisania tej sztuki, to wychodzi tak coś niemożliwego jak n. p. „Hohe Schule“ Wolzogena, którą dawano w tym sezonie po raz pierwszy w wiedeńskim Volkstheater. Gdyby nie nadzwyczajna gra i przepyszne toalety Heleny Odilon, to niebyłoby się na co patrzeć. W „wyższej szkole“ życia są, według autora, nauczycielami mężczyźni a ofiarą ich nieszczęśliwego systemu pedagogicznego jest kobieta. Niewiadomo tylko — jaka kobieta? Bo ta, którą nam przedstawia Wolzogen, należy do rzędu kobiet zanadto pojętnych w przedmiocie „szkoły“, żeby mogła być jeszcze mowa o jakiejkolwiek ofierze. Gdzie nie ma od samego początku żadnych wyżyn, tam nie może być także upadku. Bohaterka, „dziewczyna z talentem“, jak objaśnia z afektacyą afisz, ulega zaraz w początkowych scenach sztuki pierwszej lepszej pokusie, która się jej trafia w postaci bogatego greka, Papadopulosa, potem przechodzi zupełnie bez oporu „z rąk do rąk“ a nam wydaje się to niemal prawidłowem, skoro tak chętnie sama zgodziła się na krok pierwszy. Scena końcowa, w której Rosi. zupełnie jak owa przesławna „Zaza“ odjeżdża w pięknym powozie, z groomem na koźle, jest niejako apoteozą „szkoły“ i ilustracyą jej świetnych rezultatów, a niejedna biedna szwaczka na drugiej galeryi będzie tak oczarowana tą sceną, że niechybnie da się przekonać i zda w jak najkrótszym czasie wstępny egzamin, żeby zostać także „uczennicą“. Skarżono się na cynizm autora; na mnie działa ta sztuka przedewszystkiem jako wielka — niedorzeczność. Jeśli jest w niej co cynicznego, to w pierwszym rzędzie odwaga autora do jej wystawienia. Nie ma w niej ani jednej postaci naszkicowanej z jaką taką konsekwencyą; karykatury jak wspomniany już Papadopulos, komedyant, filozof czy mistyk, oszukujący swą żonę i siebie a wreszcie oszukany przez swą „ofiarę“, albo ojciec bohaterki, kancelista bawiący się w spirytyzm i rozmawiający w ważnych chwilach ze swą nieboszczką żoną — to pomysły dla galeryi, nie robiące zresztą nawet i tam należytego efektu. Najlepszy ze wszystkiego jest może dyalog, błyskotliwy, przypominający swym tonem rozmowy, które się prowadzi w knajpach literackich. Tak, jak i cała sztuka, jest tylko literackiem bon (?) mot....

Drugą nowością były „Wienerinnen“ Bahra. O autorze pisaliśmy raz w lecie a jego ostatnia sztuka charakteryzuje go tylko ze strony ujemnej. Tak, jak wszystko, co powie jako krytyk, ma tylko jakąś wartość stosunkową, feljetonową, tak i jego pojęcie „wiedenki“. Widzimy na scenie kobiety tak niepodobne do tych, z któremi się spotykamy na ulicy, czy w salonie, czy też w kółkach rodzinnych stolicy, że wydaje się nam jakby pokazywali nam jakąś sztuczną, w literackiej retorcie przerobioną, na wystawę, czy do księgarni odpowiednio przyprawioną „wiedenkę“. Przypomina nam się znowu zdanie z Sienkiewicza; przypominają nam się myśli, które ma Płoszowski: iż są ludzie, którzy siedzą niby wiecznie na jakiejś terasie, wysoko po nad rzeczywistością i rozmawiają spokojnie o literaturze i sztuce, mając złudzenie, że żyją naprawdę, podczas, gdy to prawdziwe, właściwe życie kipi gdzieś tam nizko pod ich stopami, szumi jakby z daleka. Bahr należy do osób siedzących na terasie. A jednak artysta musi przedewszystkiem umieć widzieć i słyszeć. Sztuka czerpie swe soki z życia nie znowu ze — sztuki. Są kwestye o niesłychanej wadze dla literata lub malarza a o bardzo błahem znaczeniu ogólno-życiowem. A do tego należą z pewnością także zagadnienia poruszane w „Wienerinnen“, jak n. p. kwestye tyczące się secesyi i t. d. Co w sztuce Bahra przypomina życie, to ani ludzie, ani sytuacye, tylko znowu — dyalog. Jak w nowszej muzyce cała prawie pomysłowość i świeżość leży w instrumentacyi, tak zdaje się dramaturg chce dziś głównie błyszczeć dyalogem. Jeszcze do niedawna ta część techniki dramatycznej była traktowana dosyć po macoszemu; rozmowy były książkowe i napuszone, albo czcze i nudne. Dziś się to zmieniło, ale zarazem widzi się, że to nie wystarcza.

Łatwość Bahra w prowadzeniu dyalogu pokazuje się jeszcze więcej w jego utworze „Franzl“, który pojawił się niedawno w księgarni. Nie rozumiem, dlaczego najpierw w księgarni. Jestto rzecz tak sceniczna, zrobiona z tak wielkim nakładem przeróżnych „sposobów“ teatralnych, że tylko przy świetle kinkietów może się należycie wydać. Sztuka ludowa z tłem górno-austryackiem, pisana właściwym dyalektem a działająca głównie przez sceny, w których występuje bardzo wiele osób rozmawiających żywo, mówiących czasem jednocześnie. Rozmowa sceniczna jest tu niby sztuką dla sztuki; trudno się przy czytaniu połapać, która osoba mówi, bo książka jest tu niejako fonograficznem zdjęciem hałaśliwego, gwarnego życia. Zresztą nie ma co mówić o sztuce, której jeszcze dopóty nie można uważać za gotową, dopóki nie będzie przedstawioną w teatrze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tomasz Czaszka.

Ruch wyborczy.

Centralny komitet przedwyborczy uchwalił w dalszym ciągu zatwierdzić następujące przedstawione sobie przez komitety powiatowe kandydatury.

p. Wincentego Jabłońskiego, naczelnika sądu w Krośnie, na V kuryę powszechną Sanok-Krosno-Jasło-Brzozów-Dobromil-Lisko-Stare miasto;

p. Kazimierza Rojowskiego na V kuryę powszechną Stryj-Turka-Żydaczów-Bóbrka-Dolina-Kałusz;

p. dr. Tadeusza Niementowskiego na V kuryę powszechną Tarnopol-Zbaraż-Złoczów-Przemyślany-Brzeżany;

p. dr. Jana Walewskiego na V kuryę powszechną Stanisławów-Rohatyn Podhajce-Buczacz-Tłumacz;

p. Stefana Moysę-Rossochackiego na V kuryę powszechną Kołomyja-Nadwórna-Bohorodczany-Kossów-Sniatyn-Horodenka.

*

Do burmistrza m. Wiednia dr. Luegera przybyła onegdaj deputacya zamieszkałych w Wiedniu Czechów z prośbą, aby cofnął kandydaturę p. Mayredera dla X. okręgu; Mayreder bowiem ma pewien zakrój niemiecko-narodowy. Deputacya prosiła, aby w miejsce Mayredera postawiono przełożonego cechu szewskiego Józefa Bitza. Dr. Lueger żądaniu odmówił.

*

Z Göding (Hodonin) na Morawie, donoszą, że mimo bardzo gwałtownej agitacyi ze strony socyalistów przy wyborze prawyborców z V. kuryi, kandydaci socyalistyczni upadli przeciw kandydatom niemiecko-postępowym, Czesi nie brali w wyborach udziału.

*

Rada miejska w Splicie (Spalato) uchwaliła wezwać wszystkie reprezentacye gminne w Dalmacyi, aby żądały od swoich posłów zapewnienia, że dopóty pozostaną na opozycyjnem stanowisku, dopóki sprawa połączenia kolejowego z Bośnią nie będzie załatwioną.

*

Równocześnie ukazały się odezwy wyborcze konserwatywnego i liberalnego stronnictwa Słoweńców. Na czele pierwszego stoi dr. Szustersicz, na czele drugiego były wiceprezydent Izby poselskiej dr. Ferjancicz. Odezwa pierwszego zaznacza przedewszystkiem konieczność patryotyzmu i zupełnego oddania się austryackiej myśli państwowej, zaleca stanowcze zwalczanie wszelkiej obstrukcyi, domaga się uporządkowania kwestyi językowej w drodze ustawodawczej i oświadcza się za powszechnem głosowaniem.

Odezwa stronnictwa liberalnego protestuje przeciwko niemieckiemu językowi pośredniczącemu, domaga się zjednoczenia Słoweńców (Krainy, Styryi, Karyntyi i Trydentu) w jednej prowincyi — czyli t. zw. autonomii narodowej w przeciwieństwie do autonomii prowincyonalnej, tudzież zupełnego równouprawnienia. Odezwa zaleca wybór „postępowych“ posłów, gotowych zwalczać przewagę duchowieństwa, stawać w obronie nowoczesnej szkoły i przyczynić się do zwycięstwa zasad postępowych. Wreszcie zaleca ścisłą zgodę posłów Słoweńskich z Czechami. Kandydaci obu stronnictw walczą we wszystkich okręgach III. IV. i V. kuryi Krainy.

Okólnik ks. arcybiskupa Stablewskiego

Wszystkie niemieckie dzienniki katolickie zamieszczając znany okólnik ks. arcybiskupa Stablewskiego do duchowieństwa podległego jego duchownej władzy, wyrażają się o nim z najzupełniejszem uznaniem. Główny organ centrum *Germania* zamieszczając to pismo na naczelnem miejscu, zaopatruje je w bardzo długi komentarz. W trzyłamowym artykule wykazuje berliński organ szczegółowo jak nielojalnem i gorszącem było wystąpienie ks. Krzesińskiego, który nie zważając na obowiązki duszpasterskie w licznej parafii, postawił swoją kandydaturę do parlamentu. *Germania* w ostrych słowach potępiając całe zachowania się tego kapłana, a następnie bardzo obszernie i poważnie rozbierając okólnik arcybiskupa tak kończy:

„Sprawiedliwa sprawa, za jaką należy uważać płynące z obowiązku pasterskiego wystąpienie ks. Arcybiskupa przeciwko prowokacyom ks. Krzesińskiego, nie może być wstrząśniętą gwałtownymi atakami wrogiej Kościołowi prasy. *Justitia fundamentum regnorum*, to powinni sobie przypomnieć ci, co z nienawiści „narodowej“ do Polaków zasady tej uznać nie chcą, niemniej ci, co w nieposzanowaniu królewskich obietnic, danych przy aneksyi polskich krain, teraz chcieliby gwałt postawić przed prawem“.

Omyliła się jednak *Germania* wyrażając nadzieję, że niezwykle umiarkowany ton owego okólnika przywiedzie do upamiętania krzykaczy hakatystycznych. Owszem podnoszą oni coraz większy alarm, a *Köln. Ztg.* usiłuje udowodnić, że ks. arcybiskup Stablewski dopuścił się nadużycia i niepatryotycznego kroku występując przeciw kandydatowi miłemu rządowi. Organ koloński uważa wystąpienie ks. Stablewskiego za niesłychane, w namiętnych słowach krytykuje ten okólnik i oświadcza, że w obec tego dalsze pozostanie ks. Stablewskiego na stolicy arcybiskupiej jest niemożliwe.

Z Poznańskiego.

(Związek ziemian polskich. — Wybory do poznańskiej rady miejskiej. — Uroczystość Mickiewiczowska. — Zjazd właścicieli drukarń w Ks. Poznańskiem).

Donosiliśmy już o utworzeniu się w Poznaniu Związku ziemian, na którego czele stanęła rada nadzorcza, złożona z pp.: Marcelego Żółtowskiego, Edwarda Donimirskiego, Władysława Glabisza, Tadeusza Jackowskiego i Tadeusza Szułdrzyńskiego. Otóż rada ta wydała w tych dniach następującą odezwę: „Jesteśmy społeczeństwem rolniczem; rola daje nam środki do życia i do kształcenia dzieci. To też w piersiach tych współobywateli naszych, których nie opanował krótkowidzący materyalizm, wre namiętne przywiązanie do ziemi, a społeczeństwo drży od bolu przy stracie każdego jej kawałka. Instynkt samozachowawczy odzywa się coraz wyraźniej; mówi uczonym i prostaczkom, że tyle tylko narodu, ile ziemi, i ciężką składa odpowiedzialność na tych, którzy kruszą po kawałku tę podwalinę naszego bytu. Ale nie wystarcza potępiać czyny złe; trzeba im zapobiegać. O ile społeczeństwo ma prawo żądać od każdego właściciela ziemi, aby ją dla ogólnego dobra w posiadaniu swem utrzymał, o tyle też ma obowiązek występować czynnie dla bronienia zagrożonych pozycyj. W myśl tę ma działać związek ziemian; nieść on pragnie radę i pomoc w szerokiem tych słów znaczeniu. Nie łudzi się nadzieją, że potrafi ocalić każdy ku upadkowi chylący się majątek; ale przekonany jest, że zapobiegnie wielu nieszczęściom, jeżeli go społeczeństwo poprze gorliwie. O to poparcie prosimy. Kto nie jest członkiem „Związku“, niechaj do niego przystąpi niezwłocznie. Niechaj każdy w swem otoczeniu czyni, co w jego mocy aby po radę i pomoc zgłaszano się zawczasu. A jeżeli uczciwej myśli Związku ziemian nie zmrozimy chłodem przedwczesnej krytyki, lecz złączeni zaczniemy po bratersku pomagać jedni drugim, to niewątpliwie przetrwamy łatwiej grożące nam niebezpieczeństwa i łatwiej utrzymamy dla dzieci naszych tę ziemię, na której daj nam Boże pracować w najdalsze pokolenia“.

W dniach 22, 23 i 24 listopada r. b. odbywać się będą wybory do rady miejskiej w mieście Poznaniu.

Z tego powodu odbyło się przed kilkoma dniami zebranie upoważnionych do wyboru, na którem dotychczasowy członek rady mecenas Cichowicz złożył sprawozdanie z działalności tejże rady.

Z obszernego referatu podajemy kilka szczegółów. „Wielki Poznań po włączeniu przedmieść liczy 110.000 mieszkańców, których w radzie miejskiej reprezentuje 60 członków, niestety tylko 11 Polaków. W sprawie zniesienia wałów fortecznych nie zapadła dotąd decyzya. Fiskus wojskowy żąda 12,000.000 marek, a ponieważ władze miejskie tak olbrzymiej kwoty dać nie mogą, zwróciły się w tej sprawie do cesarza. Jest nadzieja, że zabiegom pierwszego burmistrza p. Wittinga uda się nabyć wały za znacznie niższą cenę. Miasto ma 15,250.000 marek długu, natomiast majątek jego wynosi około 24,000.000 marek. Mowca objaśniał poszczególne pozycye etatu, który wynosi 10,600.000 marek, z czego na utrzymanie policyi przypada kwota 82.000 marek. W dalszym ciągu sprawozdania wyraził p. Cichowicz zdziwienie, że tak mało Polaków korzysta z biura procederowego, w którem są także urzędnicy Polacy i bezpłatnie załatwiają wszelkie wnioski, w sprawie zabezpieczenia. Do owego biura udawać się powinni wszyscy mający prawo do renty z powodu starości lub kalectwa. Zaznaczył dalej, że w administracyi dla ubogich jest obszerne pole pracy dla Polaków; niestety bardzo niewielu garnie się do tych urzędów, z krzywdą dla własnych braci. Zachęcał przeto, aby nietylko mężczyźni, ale i panie chętnie poświęcały się pracy dla ubogich. Wykazał korzyści, jakie ma miasto z rzeźni miejskiej i jakie będzie miało ze stacyi do przeładowywania towarów wprost ze statków do wagonów kolejowych i odwrotnie. Obszernie rozwodził się o tak zwanych „małych środkach“, które miasto zabezpieczą przed powodzią. Odnośne prace rozpoczną się z wiosną przyszłego roku. W końcu zwrócił uwagę na interpelacyę, jaką wnieśli polscy radni w sprawie rozporządzenia ministra Studta, usuwającego język polski ze szkół.

Po wysłuchaniu tego sprawozdania przystąpiono do wyboru kandydatów na radnych. W trzeciej klasie na okręg I postawiono kandydaturę dr. Antoniego Chłapowskiego; na okręg II. p. Józefa Kużaja; na okręg III. p. Karola Rzepeckiego; na okręg IV. p. Stanisława Offierskiego.

W klasie II. na okręg I. postawiono pp. mecenasa Chrzanowskiego i Stanisława Krysiewicza; na okręg II. Maksymiliana Mniszewskiego i Augustyna Cichowicza.

W klasie I., która wybiera 4 radnych, głosować będą Polacy z postępowcami, którzy ofiarowali im jednego kandydata. Tu postawiono mecenasa Trąmpczyńskiego.

Wreszcie wybierać będzie przedmieście Wilda jednego radnego w I. klasie. Kandydatem Polaków jest p. Wojciech Radoszewski.

Uroczysty wieczór na cześć Adama Mickiewicza odbędzie się w tym roku w Poznaniu dnia 3 grudnia staraniem Towarzystwa „Stella“. Umyślny prolog sceniczny napisał na tę uroczystość jeden z wybitnych literatów poznańskich.

Zebranie właścicieli drukarń z całego W. Księstwa Poznańskiego odbędzie się w Poznaniu 21 b. m. Chodzi o podwyższenie abonamentu gazet, podwyższenie cen za ogłoszenia i druki oraz o założenie spółki, któraby się zajmowała zakupnem papieru.

---

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(Cordelia. „L'incomprensibile“).

Powieść Cordelii, której treścią podzielić się chcemy z czytelnikami, ogromne zainteresowanie obudziła temu parę miesięcy w Medyolanie. Cordelia, autorka znana i ceniona, wsławiła się poprzedniemi swojemi pracami; od lat dwudziestu przeszło nazwisko jej nie schodzi z półek księgarskich, nic więc dziwnego, że nowe dzieło witane bywa z zapałem, do jakiego tylko Włosi są zdolni. Dostrajając się do mody dzisiejszej, autorka w ostatniej swojej książce wchodzi w dziedziny mistycyzmu, do sfer „niedocieczonych, niezrozumiałych“, dających szerokie pole do domysłów, ale nie rozwiązujących zagadki tego *au delà*, nad którem tylu już filozofów daremnie sobie głowę łamało naprózno.

I.

Benita d'Altavilla, którą zachwycają się wszyscy jej znajomi, jest nie tyle piękną ile uroczą, brunetką z czarnemi, pełnemi blasku oczami, z uśmiechem tak pociągającym, że dość, aby się na jej ustach pojawił, żeby otrzymała wszystko, czego by sobie życzyć mogła.

Benita jest córką Amerykanki i księcia neapolitańskiego; łączy w sobie urok arystokratki z południową żywością i swobodą amerykańską; to nam tłómaczy dziwne czasami zachowanie młodej dziewczyny. Sierota po matce od dziecka małego, była tak przez ojca kochana, że gdy go o cobądźkolwiek prosiła uśmiechając się tak, jak umiała, nie miał siły niczego jej odmówić i dałby się raczej zabić niż wycisnąć łzę z tych wymownych oczu.

Dotychczas, Benita nigdy jeszcze nie widziała, żeby ojciec sprzeciwiał się jej woli, była więc mocno zdziwiona, czemu nie pozwala jej wyjść za mąż za młodzieńca, którego pokochała, Gwidona Rambaldi, poetę, odpowiadając na jej usilne prosby, że tego młodzieńca nie zna, że nie należy on do ich towarzystwa. Wprawdzie dobrze o nim się wyrażają i utrzymują, że ma talent, ale ojcu to nie wystarcza. Benita jeszcze taka młoda, może poczekać.

Benita jednak innego jest zdania. Ojciec postanawia wywieść ją za granicę na czas jakiś i chcąc pożegnać się ze znajomymi wydaje ogromny bal. Benita korzysta z tego i z prawdziwie amerykańską samodzielnością pisze do Gwidona list, który jadąc na spacer z towarzyszką swoją, poczciwą Niemką, panną Zofią Hartmann, sama rzuca na pocztę. Oto treść tego listu:

„Ubóstwiany Gwidonie!

„Mój ojciec chce mnie wywieść w długą podróż; potrzebuję przedtem z tobą pomówić. Ojciec daje wielkie przyjęcie pożegnalne wieczorem dnia 15 czerwca. Będzie ci łatwo wejść do ogrodu wraz z tłumem zaproszonych. Przyjdź i czekaj na mnie w laurowym gaiku pod oknami mego pokoju.

„Na każdy przypadek załączam kartę zapraszającą dla ciebie.

„Do widzenia.

Benita.“

Przezorna panna Hartmann nie śmiała sprzeciwiać się woli młodej dziewczyny, ale na jej słowa uskarżające się, że musiała napisać do ukochanego, bo nie rozumie jak można obejść się bez żadnej wiadomości o drogiej osobie — tak jak panna Zofia, która od lat kilku nie widziała swego narzeczonego! — panna Hartmann odpowiedziała łagodnie i z rezygnacyą, że inaczej być nie może, bo jej Maks i ona także, muszą zapracować sobie i złożyć trochę grosza na wspólne pożycie.

— A ja zazdroszczę pani jej spokoju! — zawołała Benita — ale pani nie rozumiem; zdaje mi się jakbyśmy były obie z innej gliny ulepione. Bo widzi pani, jak ojciec mi powtarza: „Za dwa lata....“ pochylam głowę, ale czuję, że nie zdobędę się na cierpliwość tak długiego czekania i umrę chyba przedtem.

— To wszystko przesada! — dodała panna do towarzystwa. — Czas leci aż nadto szybko i najlepiej pozwolić mu płynąć, zajmując się czem innem, rozrywając się i nie myśląc ciągle o tej samej osobie.

— Dobrze pani mówić, ale jak można opanować swoje myśli?

Powóz zatrzymał się przy tych słowach przed pocztą. Benita wrzuciła list i pojechały na spacer na Via Caracciolo.

Dzień był piękny, gorący, a o tej porze roku i godzinie Neapol wyglądał jakby to było jakie święto dla szczęśliwych ludzi. Ulice pełne były ludzi i powozów, w których rozpierały się wykwintne damy w bogatych strojach, a wszyscy przyjaźnie witali przejeżdżającą Benitę i jej towarzyszkę.

Benita pogrążyła się w myślach. Gdyby ojciec był jej odmówił stanowczo, nieodwołalnie, byłaby się zbuntowała, ale tak jak rzeczy stały, musiała milczeć i okazać się zrezygnowaną.

Dwa lata! to wieczność dla istot, które się kochają! Jechać, wyjeżdżać tak daleko, wydawało jej się rzeczą tak straszną, niepodobną, że biedna główka pracowała nad odwróceniem tego niebezpieczeństwa.... I nagle przypomniała sobie, że w dniu balu będzie mogła zobaczyć się ze swoim Gwidonem, że usłyszy ten głos ukochany, że złoży swoje rączki na jego dłoniach, jak to się zdarzyło na wieczorze, gdzie go po raz ostatni widziała u znajomych swoich, Santelmo....

W miarę jak te myśli ją nawiedzały, twarz jej się rozpromieniała i z wrodzoną swoją żywością poczuła potrzebę podzielenia się z kimś swojemi wrażeniami, mówienia o młodzieńcu, który wszystkie jej myśli opanował. Miała zwyczaj dzielić swoje myśli z panną Hartmann wiedząc, że jest ona wierna i dyskretna, a przytem wiele miała współczucia dla młodej panny, której narzeczony czekał i tęsknił zdala od niej, w Niemczech.

Zaczęła więc rozmowę przytaczając wiersze, które Gwidon do niej napisał i dodając, że przyjemnie jest być tak kochaną. Przecież to nic dziwnego, że ona woli Gwidona od swego kuzyna?

— Margrabia jest bardzo miły i bardzo ciebie kocha — zauważyła Zofia Hartmann.

— Pewnie, ale to całkiem co innego. Ja także go kocham jak brata, przywiązaniem spokojnem, ale bez poezyi. Może dlatego, że życie jego było łatwe, nie cierpiał nigdy, nie walczył, a ja nie widziałam jego odwagi wystawionej na próbę. A zresztą, czy chcesz, żebym powiedziała co mi chodzi po głowie? Oto małżeństwa w rodzinie nie podobają mi się; nikt mnie nie przekona, że trzeba łączyć majątek z majątkiem, to nie jest sprawiedliwie. Chciałabym, żeby mój kuzyn ożenił się z osobą ubogą, tak jak jabym uczyniła, żeby zrównać majątek; jestem trochę socyalistką. A ostatecznie, nie jest higienicznie łączyć się w rodzinie: rasa na tem cierpi.

— Gdyby ojciec ciebie słyszał byłby oburzony. Ale czy wiesz, że masz rewolucyjne pojęcia?... — odrzekła panna Hartmann.

— To są moje własne pojęcia; nikt mi niemi głowy nie nabił, ale taką się urodziłam. Przecież powinniśmy być dobrymi, jak wszystko co pochodzi od natury.

— Może urodziłaś się z miłością do poety....

— Nie, ale z zamiłowaniem sprawiedliwości. Co do mnie wyżej stawiam geniusz niż majątek i urodzenie i gdyby tego była potrzeba, wolałabym być najbiedniejszą dziewczyną pod słońcem, abym tylko została żoną mego poety.

— Kto wie czy wtedy pisałby takie wiersze dla ciebie... — rzekła Niemka prawie mimowoli.

Benita z największem oburzeniem zaprzeczyła broniąc się, że pisywał do niej już wtedy, gdy nie wiedział wcale kim ona jest.

Panna Hartmann przeprosiła ją, mówiąc, że powiedziała to bez zastanowienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawa chińska w parlamencie niemieckim.

(Telegram).

Berlin, 21 listopada. W dalszym ciągu obrad parlamentu niemieckiego nad sprawą chińską p. Richter ostro krytykował mowy cesarza Wilhelma.

Kanclerz hr. Buelow oświadczył, że twierdzenie posła Richtera, iż propozycya rossyjska w sprawie wycofania wojsk z Pekinu da się wytłómaczyć pewnem zrażeniem się Rossyi do Niemiec nie jest zgodne z prawdą. Właśnie cesarz rossyjski powierzył Niemcom naczelne dowództwo w Chinach. W odpowiedzi na wywody p. Bebla, rzekł kanclerz, że Niemcy także w przyszłości będą ochraniały misye w państwie chinskiem, gdyż uważają sprawowanie protektoratu nad chrześcianami w Chinach, tak samo jak na Wschodzie za obowiązek honorowy Niemiec. Co się tyczy krytyki mów cesarskich ze strony p. Richtera, oświadczył hr. Buelow, że jakkolwiek jest odpowiedzialny tylko za zarządzenia i zlecenia cesarza, to jednak nie chce, ażeby ani na chwilę powątpiewano o tem, że on obejmuje w zupełności odpowiedzialność moralną za przemówienia cesarza, których także znaczna większość narodu źle nie zrozumiała. Cesarz wygłosił mowę w Bremerhaven, jako żołnierz a nie jako dyplomata, w chwili, gdy mniemano, że wszyscy Europejczycy osaczeni w Pekinie zostali wymordowani. „Zresztą — powiada Buelow — zapewniam, że mały palec dzielnego muszkietera niemieckiego jest dla mnie ważniejszy, niż cała ta hołota boxerska. Także w przyszłości będziemy się trzymali zdala od kwestyj, które nas nie obchodzą, ale nie damy się pozbawić równorzędności z innemi mocarstwami, jakoteż prawa do zabierania głosu w świecie. Nie jesteśmy w Chinach sami jedni na placu, sześć innych mocarstw po części w znacznie większych rozmiarach jest zaangażowanych. Jesteśmy mocarstwem wielkiem i nie damy sobie ani wydrzeć, ani ukrócić prawa do rozumnej polityki światowej“. (Żywe oklaski).

P. Kardorff przyłącza się do wniosku odesłania sprawy w mowie będącej do komisyi.

P. Rickert wyraża zadowolenie z powodu, że kanclerz tak uprzedzająco traktował sprawę uchwalenia przez parlament indemnizacyi.

Następne posiedzenie we czwartek.

Żołnierze austro-węgierscy w Chinach.

Jak wczorajsza depesza doniosła, *Wiener Abendpost* ogłasza wyciąg ze sprawozdania komendy c. i k. eskadry na wodach chińskich z dnia 26 września, o zajęciu fortów Peitangu. W ostatnim tygodniu września, jak wiadomo z dawniejszych doniesień, oddział żołnierzy austro węgierskiej marynarki wojennej w Chinach, powołany był do wzięcia udziału w operacyach przeciw fortowi Peitangu, a zadanie swe spełnił z wielkiem powodzeniem. Austro-węgierscy żołnierze marynarki pod komendą porucznika okrętu liniowego Schusterschitza, dowódcy oddziału c. i k. wojsk, stojącego załogą w Tientsinie, razem z dwoma mniejszemi oddziałami, stacyonowanemi w Tongku, w sile ogółem 44 żołnierzy i trzech kadetów marynarki, — oprócz dowódcy, — przyłączyli się w dniu 19 września, zaraz po otrzymaniu oficyalnego zawiadomienia o zamierzonej wyprawie do Hsiaho, do drugiego batalionu pierwszego niemieckiego pułku piechoty wschodnio-azyatyckiej i wyruszyli razem do obozu rossyjskiego koło Sidaotsao, dokąd przybyli tegoż dnia około godz. 8 wieczorem i tam przenocowali. Nazajutrz, w dniu 20 września, o godz. pół do 7 rano korpus ekspedycyjny wyruszył w drogę. Na czele, jako straż przednia, maszerowali Niemcy, — dalej główną siłę tworzyli żołnierze rossyjscy, — straż tylną zaś żołnierze austro-węgierscy. Kolumna maszerowała naprzód ku nasypowi kolejowemu, poprowadzonemu przez bagniska, dostawszy się do niego, o godzinie pół do 10 rano, otrzymała rozkaz uderzenia wprost na forty. Zrazu posuwano się po nasypie — ponieważ jednak okazało się, że wzdłuż całego nasypu podłożone są miny, które wybuchły za wstąpieniem na nich żołnierzy, — maszerowano dalej po obu stronach nasypu. Dostawszy się w pobliże portów, żołnierze rzucili się przez rozlane szeroko wody w około portów i brodząc po pas podążyli wprost na forty. Ponieważ maszerujące na przodzie oddziały niemieckie powstrzymywały pochód oddziału austro-węgierskiego, przeto ten ostatni skręcił na prawo i zrównał się z pierwszą kompanią niemiecką. Wydostawszy się znowu na suchy grunt, żołnierze, bez względu na eksplodujące co krok miny, które wśród innych oddziałów wyrządziły znaczne spustoszenia, naprzód przez bastyon, następnie przez most, wtargnęli przez otwarte drzwi do pierwszego fortu; w tej chwili właśnie z fortu wypadło kilkunastu Chińczyków, w liczbie 10 do 15; obalono ich, podobnie jak tych nielicznych, którzy w forcie pozostali. Dostawszy się do fortu porucznik okrętowy p. Susterschitz oraz dwóch żołnierzy wydrapali się na wał i o godzinie kwadrans na 11 wywiesili chorągiew austro-węgierską. Oddział zdobył przytem trzy działa, moździerz i kilka sztandarów, — później zaś jeszcze sześć dział.

Po zajęciu pierwszego fortu, porucznik okrętowy Schusterschitz polecił przetrząsnąć fort drugi i sąsiednią wioskę, poczem nałożywszy konfiskatę na stacyę min, powracał do fortu pierwszego, gdy otrzymał wiadomość, że wysłany dodatkowo za ekspedycyą oddział żołnierzy z c. i k. okrętu „Marya Teresa“ poniósł znaczne straty w skutek eksplodowania po drodze miny. Podążył więc natychmiast z kilku ludźmi i zapasami wody do picia oraz z noszami na miejsce wypadku. Tam zastał on pół kompanii ze wspomnianego okrętu pod dowództwem chorążego okrętowego Demetera i dwóch kadetów okrętowych. Po drodze, o godzinie pół do 3, eksplodowały cztery miny, jedna po drugiej, pod stopami maszerujących żołnierzy, w skutek czego kadet okrętowy Pap na miejscu zginął, podczas gdy 16 żołnierzy odniosło ciężkie rany; jeden z nich Klaurig umarł w drodze. Także chorąży okrętowy Demeter i kadet Lukas odnieśli, ale tylko lekkie rany. Chorąży Demeter i sprowadzony lekarz niemiecki założyli ranionym tymczasowy opatrunek, poczem przeniesiono ich, oraz oba trupy do Tongku, — a zdrowi żołnierze przybyli wieczorem do Peitang. Tymczasem w fortach, w skutek niszczącego ognia dział rossyjskich i niemieckich wybuchł pożar, o którego ugaszeniu nie mogło być mowy; ponieważ zaś należało się obawiać, że eksplodować będzie mnóstwo złożonej tam amunicyi, przeto strudzone całodniową walką i pochodami wojska, musiały przenocować po za obrębem fortów. Nazajutrz, w d. 21 września, porucznik okrętowy Schusterschitz, zdawszy straż zajętych fortów chorążemu okrętowemu Demeterowi, powrócił ze swoim oddziałem do Tientsinu. — Wojska niemieckie opuściły następnie także na pół spalone forty Peitangu, w których, dla czuwania nad niemi, pozostały tylko: oddział austro-węgierski i jedna kompania rossyjska. Oprócz strat wskutek eksplozyi min, oddział austro-węgierski, nie poniósł przy szturmie na Peitang żadnych strat. Ranni żołnierze austro-węgierscy powracają w lazarecie rossyjskim w Tongku do zdrowia.

KRONIKA

Lwów 21 listopada.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński powrócił już zupełnie do zdrowia. Dzisiaj z rana prof. dr. Grzegorz Ziembicki i prof. dr. Antoni Gluziński orzekli po zbadaniu, że choroba szczęśliwie minęła.

Pan Namiestnik wstał już z łóżka i wszystkie sprawy urzędu swego załatwia.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni powrócił dziś rano z Wiednia.

— **Nowy Arcybiskup** ks. Bilczewski przyjmował w poniedziałek po południu we własnem mieszkaniu grono profesorów wydziału teologicznego, którzy jawili się u ks. Arcybiskupa, by złożyć mu życzenia z powodu powołania go na tak wysokie w hierarchii kościelnej stanowisko.

Wczoraj po południu jawili się w mieszkaniu ks. Arcybiskupa członkowie senatu tutejszego Uniwersytetu, imieniem którego złożył ustępującemu rektorowi życzenia prorektor prof. dr. Władysław Abraham.

Następnie w klasztorze OO. Bernardynów w pięknie przystrojonym refektarzu przedstawiało się nowemu ks. Arcypasterzowi duchowieństwo lwowskie: świeckie i zakonne. Imieniem duchowieństwa przemawiał proboszcz parafii św. Marcina ks. Edward Podolski. W pięknej przemowie podniósł mowca, że kraj cały z radością powitał wieść o nominacyi ks. Bilczewskiego Arcykiskupem lwowskim a duchowieństwo zebrało się, aby mu złożyć hołd i powitać go z czcią i uwielbieniem, jako kierownika tej archidyecezyi, na której tronie zasiadał ongi błogosławiony Jakób Strepa (Strzemię).

W odpowiedzi na powitalną mowę ks. Podolskiego bardzo serdecznie, głosem drżącym od wzruszenia dziękował ks. Arcybiskup Bilczewski za te objawy czci, zapewniając obecnych, że zawsze liczyć mogą na niego. Następnie rozmawiał Arcybiskup z zebranymi księżmi i każdemu z osobna serdecznie dziękował za przybycie.

Z kolei składała hołd ks. Arcybiskupowi deputacya kleryków, z których jeden w przemowie swej do ks. Arcybiskupa zaznaczył, że wieść o powołaniu ks. Bilczewskiego na stolicę arcybiskupią napełniła słuchaczów św. Teologii smukiem i radością. Smutkiem dlatego, że stracili swego najlepszego profesora, że nie będą mogli słuchać jego wykładów; radością, że jako klerycy a potem kapłani pracować będą pod jego kierownictwem.

Ks. Arcybiskup w odpowiedzi podziękował serdecznie za powitanie, poczem w dalszym ciągu swego przemówienia mówił o wielkiem i bardzo ważnem zadaniu, jakie ma do spełnienia każdy kapłan.

Po deputacyi kleryków, przybyła deputacya tercyarzy, których imieniem przemawiał p. Balcer, prosząc ks. Arcybiskupa o poparcie celów tercyarstwa.

Ks. Arcybiskup podnosząc doniosłe znaczenie tercyarstwa, przyrzekł deputacyi popierać jego cele.

W końcu przedstawiła się ks. Arcybiskupowi deputacya Towarzystwa ubezpieczeń „Unio cattolica“ z pp. dyrektorem Thumenem i adwokatem dr. Starczewskim na czele.

— **Wiceprezydent** wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski wyjechał na wizytacyę sądu obwodowego w Stanisławowie.

— **Loterya gospodarska.** W sprawie urządzenia tej loteryi na dochód „Domu Pracy“ Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem Opatrzności we Lwowie, — o której niedawno pisaliśmy, — odbędzie się dnia 24 listopada o godzinie 4 po południu (ul. Trzeciego maja nr. 6) posiedzenie pod przewodnictwem hr. Maryi Kazimierzowej Badeniowej.

— **Posiedzenie senatu** tutejszego Uniwersytetu, na którem po raz ostatni będzie przewodniczyć ks. Arcybiskup Bilczewski, odbędzie się dziś po południu na Uniwersytecie. Ks. Arcybiskup Bilczewski na posiedzeniu tem złoży godność rektora i profesora Uniwersytetu.

— **Wybór nowego rektora** tutejszego Uniwersytetu odbędzie się — jak nas informują — prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, 22 b. m., w Zakładzie fizyologicznym, ul. Piekarska 52, o godzinie 7 prof. dr. A. Beck: „O mięśniach i nerwach“;

w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, o godzinie 7 dr. B. Gubrynowicz: „O Henryku Sienkiewiczu“.

— **Egzamin fizykacki** w c. k. Namiestnictwie złożyli lekarze weterynaryi pp. Juliusz Fechter z Mostaru (z odznaczeniem) i Emil Rath z Kołomyi.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 117 spraw.

— **Dyrekcya** II gimnazyum we Lwowie nadsyła nam następujący komunikat:

Ponieważ lekkomyślne osławianie tutejszego II. gimnazyum, jako gniazda tyfusowego, alarmuje i przestrasza rodziców i opiekunów młodzieży i szkodę wyrządza publicznemu zakładowi, przeto ponownie proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, aby jeden z tercyanów zeznał, iż dawał uczniom do picia wodę z basenu. Nieprawdą jest, aby c. k. Rada szkolna krajowa fakt ten dochodzeniem stwierdziła. Nieprawdą jest, aby którykolwiek uczeń II. gimnazyum umarł, gdyż do dzisiejszego dnia żaden nie zrobił tej przyjemności sprawozdawczemu bajczarstwu. Nieprawdą jest w końcu, aby tercyan II. gimnazyum chory był na tyfus. We Lwowie, dnia 20 listopada 1900. *Wolff* m. p.

— **Ślub.** Dnia 22 b. m. odbędzie się w kościele parafialnym w Orszymowie ślub znakomitego krytyka, publicysty i powieściopisarza p. Teodora Jeske Choińskiego z hr. Cecylią Grabowską, córką ś. p. Pawła i Małgorzaty ze Stormouth-Willougby-Darlingów hr. Grabowskich.

— **Tyfus we Lwowie.** Otrzymujemy następujący komunikat: Komisya zdrowotna odbyła wczoraj (20 listopada) ponowne posiedzenie pod przewodnictwem p. prezydenta dr. Małachowskiego.

Szef biura sanitarnego p. r. Hobgarski i fizyk m. dr. Pawlikowski przedstawili co dotychczas zarządzono celem stłumienia epidemii tyfusu, przyczem cyfrowo wykazano, że epidemia słabnie. Po ożywionej dyskusyi, w której brali udział między innymi: dr. Barzycki, dr. Rydygier, dr. Janda, dr. Pisek, prof. Pawlewski, zarządzono:

1. Zamknięcie 3 studzien, a to w ulicy Kurkowej przy realności l. orj. 8, w ul. Czarneckiego przy realności l. orj. 26 i w ulicy Mochnackiego przy realności l. orj. 34, jakkolwiek bowiem rozbiór chemiczny i bakteryologiczny wykazał, że woda w tych studniach nie zawiera bakteryi chorobotwórczych — nie jest jednak pierwszej jakości.

2. W całem mieście czyścić baseny studzien 2 razy w tygodniu.

3 Wszelką używaną we Lwowie wodę do picia i innych celów, badać peryodycznie sposobem bakteryologicznym i chemicznym.

4. W szkołach odwaniać wychodki siarkanem żelaza.

5. Urzędom rogatkowym polecić, by wpuszczały do miasta mleko tylko w czystych blaszanych lub szklanych naczyniach ze stosowną przykrywą.

6. Ziemię z wykopów przy robotach wodociągowych dokładnie zlewać środkami dezinfekcyjnymi.

7. Dezinfekcyą rzeczy ma kierować i nadzorować ją lekarz miejski.

Wszystkie powyższe zarządzenia wprowadził prezydent miasta natychmiast w życie.

— **Nowe wypadki tyfusu** stwierdził fizykat miejski w dniu wczorajszym i dzisiejszym w domach przy ul.: Czarnieckiego 26 i Stryjskiej 2.

Prócz tego zachorował na tyfus jeden żołnierz w koszarach artylerzyckich na Janowskiem.

— **Za duszę ś. p. Stanisława Schnür-Pepłowskiego** odprawił dzisiaj o godzinie 9 rano w katedrze obrz. łać. żałobne nabożeństwo ks. prałat Lenkiewicz w asystencyi kleryków. Obszerną świątynię wypełniła liczna publiczność, wśród której zanważyliśmy wielu reprezentantów świata naukowego, literackiego, dziennikarskiego i artystycznego. Na chórze śpiewali prześlicznie artyści opery panna Korolewiczówna, pp. Jeromin i Drzewiecki, oraz doskonały chór męski teatralny pod batutą p. Kiczmana. Na organach grał prof. Stohl. Nabożeństwo odbyło się — jak wiadomo — staraniem Towarzystwa dziennikarzy polskich.

— **Konferencya** galic. Kas oszczędności, na którą zgłosiło się dotychczas 19 kas oszczędności, odbędzie się we Lwowie 15 grudnia b. r.

— **Wieczornicę św. Andrzeja** z wróżbami i gusłami staropolskiemi, urządza komitet pań w salach Kasyna miejskiego. Będą więc piękne nasze Lwowianki wróżyć, zamawiać czary, przepowiadać przyszłość, a nawet rozdawać portrety przyszłych żon i mężów, interesowanym kandydatom i kandydatkom do stanu małżeńskiego. Bliższe szczegóły poda komitet wkrótce.

— **Artysta-malarz** Iwan Trusz, przybywszy onegdaj z Kijowa do Lwowa, urządza w mieście naszem wystawę swych prac.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się w sobotę, 24 b. m., odczyt prof. dr. Porembowicza na temat: „Poezya liryczna w wiekach średnich“.

— **Klub pocztowy** urządza w dniu 24 b. m. (sobota) w salach Strzelnicy miejskiej przy współudziale towarzystwa: „Teatr miłośników sceny“ przedstawienie amatorskie. Odegraną zostanie trzyaktowa komedya p. t. „Argonauci“ G. Ceglińskiego. Po przedstawieniu, jako w wigilię św. Katarzyny odbędzie się wieczorek z tańcami. Strój dla pań wizytowy, dla panów frakowy. Lista dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości otwarta.

— **Melioracye gruntów włościańskich.** W roku ubiegłym sporządziło krajowe biuro melioracyjne projektów technicznych dla osuszania gruntów włościańskich rowami na obszar 2986 morgów a dla zdrenowania na 1492 morgów. Włościanie mają o tyle rzecz ułatwioną, iż oprócz bezpłatnej pomocy technicznej, otrzymują na ten cel zasiłki z funduszu krajowego i państwowego po jednej trzeciej części kosztów, tak, iż sam włościanin ponosi tylko jedną trzecią, którą daje w robociźnie.

— **Wielką awanturę** wywołała wczoraj na placu Maryackim para narzeczonych: Stanisław Zywal, krawiec i Stanisława Suska, zarobnica introligatorska. Suska pobiła drączkiem swego narzeczonego tak silnie, że na dłuższy czas będzie miał namacalne dowody „miłości“ swej narzeczonej.

— **Nagła śmierć.** Wczoraj po południu zmarł nagle na ul. Sykstuskiej dozorca domu przy ul. Lenartowicza 5, Jan Kalatan. Lekarz miejski stwierdził śmierć wskutek krwotoku płucnego. Zwłoki odstawiono do kostnicy na cmentarzu Janowskim.

= **Zaginął** od 19 b. m. 10-letni Mikołaj Konceniów, blondyn, w popielatym płaszczyku, czarnym kapeluszu, syn Rozalii, zamieszkałej pod l. 10 ul. Dąbrowskiego.

= **Nieudałe kradzieże.** Przytrzymano na strychu realności nr. 40 ul. Sykstuska Salomona Margulesa, który skręciwszy kłódkę zabierał się do odejścia z workiem naczynia; — Jana Murmyłę na kradzieży burki sławuckiej z wystawy sklepowej przy ul. Jagiellońskiej; — wreszcie w nocy upolowano na dachu realności pod l. 19 przy ul. Zamkowej notorycznego rzezimieszka Władysława Krzemienieckiego, który zakradł się był na strych w celu kradzieży. Drugi towarzysz jego zdołał umknąć.

= **Złożono** w policyi srebrny kryty zegareczek z krótkim złotym łańcuszkiem z serduszkiem, znaleziony przed kilku dniami w Rynku.

= **W magazynie mód** p. Czekańskiej skradziono pani G. z lady żółty woreczek skórzany, zawierający złoty kryty zegarek cylinder ze złotym haczykiem do przypinania. Na jednej kopercie wygrawirowane były małe gwiazdki, na drugiej tarcza w kształcie serca. Oprócz tego znajdowały się w woreczku 2 akcepty na 3600 i 2000 K. z podpisem Celiny Czekańskiej Marek. O kradzież tę podejrzane są dwie służące, które w owej chwili kupowały pudło.

= **Oszust.** Średniego wzrostu, szczupły blondyn, pociągłej twarzy z wąsikiem, przedstawiwszy się jako posłaniec z hotelu, wyłudził u dozorczyni domu nr. 8 ul. Kalecza wydanie sobie płaszcza uniformowego lokatora domu pana G.

— Kuchnie ruchome we Lwowie. Magistrat lwowski rozpoczął kroki celem utworzenia we Lwowie na wzór Warszawy i Berlina kuchen ruchomych. W tym celu zwróciło się prezydyum magistratu po bliższe daty do Berlina i Warszawy, a po otrzymaniu ich poczyni natychmiast kroki do utworzenia tych kuchen we Lwowie.

— Loterya Stowarzyszenia nauczycielek odbędzie się, jak co roku, w Krakowie w sali hotelu Saskiego w dniu 2 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu.

— Kurs wiązania kwiatów rozpocznie się w Krakowie dnia 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa ogrodniczego krakowskiego, ul. Straszewskiego 22, parter. Wykłady i ćwiczenia praktyczne prowadzić będzie pani Michalska.

— Śmierć pod kołami pociągu. We wsi Jasna-Podłopień na przestrzeni między Tymbarkiem a Dobrą przy klm. 141⁰/₁ przejechał w tych dniach o godzinie 1 w nocy pociąg budnika kolejowego Stanisława Duchnika.

— Utopienie. W Berwałdzie dolnym, pow. wadowickiego, utopiła się w tych dniach w małym stawku, znajdującym się na obejściu tamtejszych włościan Michała i Magdaleny Dziedziców, 3-letnia ich córka Wiktorya, pozostawiona w domu bez należytego dozoru.

— Samobójstwo. Sześćdziesięcioletnia umysłowo chora włościanka Franciszka Bas z Pomorzan, pow. złoczowskiego, rzuciła się onegdaj w zamiarze samobójczym do studni i znalazła śmierć na miejscu.

— Nieszczęśliwe wypadki. W miejscowości Szybalin, pow. brzeżańskiego, 21-letnia Agnieszka Nasypana i 29-letnia Haudzia Niebo raczek, kopiąc glinę zostały przez przypadkowe usunięcie się powierzchni nad niemi znajdującej się ziemi tak nieszczęśliwie zasypane, że poniosły śmierć na miejscu.

Z Cieszanowa piszą nam: W Lublińcu nowym przy sposobności kopania jam za borsukami w t. zw. lesie „Barona" został przypadkowo przysypany ziemią tamtejszy parobczak Iwan Wawrynkiewicz. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano go przywrócić do życia.

— Z Krakowa telegrafują prywatnie: Przywieziono tu z Tarnobrzega Tomasza Marlasza, którego przejechał pociąg. W szpitalu tutejszym amputowano mu nogę.

Do jednego z hotelów przybyła tu wczoraj wieczorem była artystka teatru krakowskiego p. Zofia Grodzka i dostała nagle obłędu, tak, że musiano odstawić ją do szpitala.

Dzisiaj odbywały się w dalszym ciągu próby wodociągów. Prowadziła je straż ogniowa, celem przekonania się, czy siła prądu z otworów na ulicach jest dostatecznie wielką, aby mogła być użytą przy gaszeniu pożarów w kamienicach. Okazało się, że prąd wody jest tak silny, iż przez krótki wąż dosięga III piętra, a puszczony na drzewo, łamie gałęzie.

— Zmarli w ostatnich dniach: W Brzeżanach, Władysław Lewicki, em. c. i k. porucznik i radny miasta Brzeżan, w 72 roku życia.

W Krakowie, Marya z Szajdowskich Riedlowa, żona inżyniera, w 23 roku życia;

Adolf Józef Porecki, em. urzędnik kolei państwowych, w 47 roku życia.

W Wieliczce, Edyta Windakiewiczowa, żona radcy sądu krajowego, w 33 roku życia.

W Dreźnie, Ernest Eckstein, twórca wielu romansów historycznych, w 56 roku życia.

— „Święto drzew". Z Zakopanego donoszą: W dniu 12 b. m. odbyło się tu, „Święto drzew", pierwsze w naszym kraju a urządzone dla dzieci szkoły ludowej. Rano było umyślne nabożeństwo w kościele parafialnym, potem dyrektor szkoły miał w obec zgromadzonej dziatwy wykład stosowny o tem, jaką opieką otaczane są drzewa w innych krajach, następnie wszystka dziatwa, zaopatrzywszy się w klimatyce w młode drzewka, pomaszerowała pod komendą nauczycieli na „przecznicę" (jedna z ulic Zakopanego, która ma wkrótce otrzymać imię Witkiewicza) i tutaj przy dźwiękach muzyki zasadzono po obu stronach drogi 60 szczepów. Nieznana ta u nas dotąd, a wielkiego znaczenia pedagogicznego uroczystość zrobiła jak najlepsze wrażenie. Każde starsze dziecko otrzymało „swoje" drzewo, nad którem ma czuwać.

— Wściekły kot. Ze Swirza donoszą, iż w tych dniach wściekły kot pokąsał dwoje dzieci włościanina Zumtaka, który kota zabił.

— Żywcem zasypany. Z Sambora piszą nam: W Mokrzanach, tutejszego powiatu, kopał zarobnik Piotr Buczek glinę w miejscu znacznie już wzgłębionem w stosunku do górnej warstwy. W skutek tego obsunęła się górna warstwa gliny i zasypała Baczka tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu. Zaprzęg wołów, przeznaczony do zabrania gliny w niewiadomy sposób powrócił sam do zagrody i zwrócił tam uwagę mieszkańców na nieobecność Buczka. Kilku ludzi pospieszyło natychmiast na miejsce katastrofy, znaleźli jednak już tylko martwe zwłoki Buczka.

— Człowiek zwierzę. Z Jarosławia piszą nam: W tych dniach umarła w Piskorowicach, tutejszego powiatu, wskutek znacznych obrażeń na ciele 8 miesięczna córeczka z pierwszego małżeństwa Oleny Pucyłowej. Przeprowadzone przez żandarmeryę dochodzenia wykazały, że drugi mąż Oleny, Danyło Pucyła, od czasu poślubienia jej przed kilku miesiącami znęcał się w najokropniejszy sposób nad jej dwojgiem dzieci z pierwszego małżeństwa korzystając z nieobecności żony, bił w krytycznym dniu leżące w kołysce niemowlę dopóty, aż wyzionęło ducha. Zbrodniarza aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Sieniawie.

— Małoletni zbrodniarz. O niezwykłej zbrodni donoszą z okolic Sławuty. Włościanin wsi Ulaszanówki Andrzej Procink wyjechał pewnego dnia z żoną za interesami do Sławuty. W chacie pozostało troje dzieci, 13-letnia córka, 10-letni syn i jednoroczna córeczka w kolebce. Najstarsza córka, wychodząc w pole po pasące się tam cielęta, poleciła młodszemu bratu kołysać dziecko. Po powrocie rodzice zastali dziecko zarżnięte w kolebce, pod którą znajdowała się kałuża krwi, a na stole leżał zakrwawiony nóż. Okazało się, że 10-letniemu bratu sprzykrzyło się kołysanie dziecka, do którego ciągle nawoływała go matka i korzystając z chwili, że nikogo nie ma w domu, porwał nóż i zarżnął maleństwo.

— Na Uniwersytet czeski w Pradze uczęszcza 32 słuchaczek, a mianowicie na wydział medyczny 7 (5 zwyczajnych a 2 nadzwyczajne) i 25 na wydział filozoficzny (6 zwyczajnych i 19 nadzwyczajnych).

— Z Banku austro-węgierskiego. Naczelnikiem nowo otworzonej filii Banku w Kołomyi został p. Jan Emil Reck, dotychczaso wy zastępca naczelnika w Tarnowie, którego miejsce zajął dr. Witold Mokrzycki z Tarnopola. Naczelnikiem przyszłej filii w Jaśle został p. Alfred Reiss, dotychczasowy zastępca naczelnika w Krakowie.

— Próba pługa. Onegdaj w Opypach, majątku hr. Tyszkiewicza, dokonane zostały w obec ziemian i przedstawicieli fabryk próby pługa wyna azku Szczepanika. Próby te wypadły znakomicie, przyrząd na ramie reguluje wprawnie szerokość skiby, układa skiby równo obok siebie, chodzi lekko, łatwo się przewozi na trzech własnych kółkach bez użycia wózka, nie wymaga kierownictwa, może być powierzony małemu chłopcu, zawraca automatycznie, lekko kraje ziemię i obrabia ją dokładnie i równo. Ma małą wagę i prostą konstrukcyę. Są to wszystko wielkie zalety, które wynalazkowi temu wróżą wielką przyszłość.

— Z Rzymu piszą nam pod d. 17 bm. Przybył tu dla odprawienia jubileuszu ks. biskup wileński Zwierowicz i stanął w hotelu „Minerwa" razem z ks. kanonikiem wileńskim Hanusowiczem i kapelanem ks. Sperskim,

JE. biskup Zwierowicz zabawi dwa tygodnie w Rzymie, poczem udaje się dla poratowania zdrowia do Cannes. *D.*

— Straszny wypadek zdarzył się w dniu 13 b. m. w Maryampolu. Chory na tyfus Grzegorz Zając, gospodarz, wśród gorączki chwyciwszy siekierę, ciął trzykrotnie żonę swoją w głowę, przebijając czaszkę i wyrąbując kawałek mózgu. Nieszczęśliwą ofiarę przewieziono do prywatnego szpitala Sióstr Miłosierdzia, jednak nie ma nadziei utrzymania jej przy życiu. Chorego zaś Zająca, związanego trzymają pod nadzorem, gdyż odgraża się, że porąbie jeszcze swoje jedyne dziecko.

— Księgarnia ruchoma. Księgarz warszawski p. M. Borkowski rozpoczął u władz tamtejszych starania, celem otrzymania koncesyi na księgarnię ruchomą. Księgarnia ta (na wózku dwukołowym) zaopatrywać będzie uboższą ludność Warszawy w dzielnicach, w których księgarń nie ma w najtańsze wydawnictwa.

— Kosztowna oprawa. Jedna z introligatorni warszawskich otrzymała w tych dniach zamówienie na niezwykłą oprawę. Grzbiet i brzegi oprawy książki formatu zwykłej ósemki mają być z ponsowego safianu, samą zaś okładkę stanowić będą.... 2 storublówki. Książka w tej oprawie stanowić ma podarunek jednego z przemysłowców warszawskich dla damy swojego serca.

— Towarzystwo artystyczne warszawskie wybrało w sobotę na członków honorowych Henryka Sienkiewicza, Wojciecha Gersona, Józefa Brandta i Józefa Chełmońskiego.

— Zapora okienna. Tak nazwał przyrząd swego pomysłu artysta malarz Józef Bozdiech w Warszawie. Przyrząd ten służyć ma do zabezpieczenia od upadku podczas mycia okien. P. Bozdiech stara się o patent na swój przyrząd.

— Wagon-mieszkanie. Bałtycko-ruska fabryka wagonów w Rydze zbudowała na zamówienie księżnej Szachowskiej, zamieszkałej stale w Paryżu, wagon-mieszkanie. Nie brakuje w nim nawet łazienki; wagon ten w podróżach stanowić będzie prywatną własność księżnej. W drodze do Paryża wagon ten wraz z delegowanym przez fabrykę inżynierem p. Aleksandrem Kozłowskim znajduje się chwilowo w Warszawie na stacyi kolei warszawsko-wiedeńskiej.

— Pomoc kobietom. W Petersburgu uzyskała zatwierdzenie ustawa nowego Towarzystwa filantropijnego, mającego na celu niesienie pomocy lokarskiej i materyalnej chorym kobietom inteligentnym, które skutkiem choroby pozbawione są możności oddawania się swoim zajęciom.

— Czterysta osób otrutych. Z Petersburga donoszą, że w instytucie Smolna otruło się czterysta osób. Dochodzenia wykazały, że oddalony przez kucharza kuchta domieszał z zemsty do ciasta, z którego pieczono piernik, arszeniku. Kuchtę aresztowano. Osobom otrutym nie grozi niebezpieczeństwo.

— Przytułek dla zniedołężniałych artystów, W dniu 12 b. m. odbyła się w Petersburgu uroczystość założenia fundamentów pod nowy gmach, wznoszony przez Towarzystwo teatralne, w którem mieścić się będzie pierwszy przytułek dla starych i niedołężnych artystów.

— Teatry ludowe. Rada miasta Moskwy postanowiła wznieść 10 teatrów ludowych w różnych punktach miasta. Dotąd buduje się jeden teatr na 800 osób na Wiedeńskim placu. Pozatem fabrykańci przedmieścia Kożewnickiego zebrali 15.000 rubli, które obiecali ofiarować radzie miejskiej, o ile ta przystąpi do budowy ludowego teatru na tem przedmieściu.

— Wielki pożar w Tulonie. W Tulonie wybuchł w ubiegły piątek groźny pożar, który pociągnął za sobą kilka ofiar. Pożar powstał w składzie aptecznym. W chwili gdy wchodził we drzwi składu jeden z pracowników, nastąpił silny wybuch, oraz jednocześnie ze wszystkich stron dały się widzieć płomienie. Jednocześnie rozlewające się strumienie spirytusu i nafty wzmagały pożar. Ratowanie mieszkańców domu dotkniętego pożarem było bardzo trudne. Jedną z kobiet, która tego dnia powiła dziecię, wyciągnięto przez okno 4 piętra. Pożar opanowano dopiero po zawaleniu się domu. Straty są bardzo znaczne. Pomiędzy ciężko rannymi jest zarządca składu, żołnierz oraz kilku strażaków.

— Nowe kopalnie węgla rozległości 40 wiorst kw. otwarte zostaną nad Czarnem morzem. Pokład węgla mierzy 3 sążni głębokości. Zapasy obliczają na kilkanaście miliardów pudów. Eksploatować te kopalnie będzie świeżo utworzone w tym celu Towarzystwo akcyjne.

— Sąd doraźny. Z Nowego Jorku donoszą: W Limestone sześcioletni chłopiec murzyński zamordował 11-letnią białą dziewczynę. Wzburzony tłum rzucił się na niego, skrępował go i spalił na stosie. Ojciec zamordowanej dziewczyny podłożył ogień pod stos.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert dr. T. Lierhammera w Londynie. Z Londynu donoszą nam: W ubiegły poniedziałek, d. 12 b. m., wystąpił tutaj w publicznym koncercie znany już dobrze w Krakowie, Lwowie i Wiedniu śpiewak, nasz rodak, dr. T. Lierhammer i osiągnął niesłychany sukces. Wspaniała sala St. James Hall, zbudowana doskonale pod względem akustyki, zapełnioną była liczną i doborową publicznością, która z zapałem niezwykłym u zimnych Anglików, oklaskiwała każdy śpiew koncertanta i zmusiła go do licznych naddatków. Szczególne wrażenie wywołały dykcya i deklamacya koncertanta zarówno skończone we włoskim i francuskim jak niemieckim języku, a wybrane na drugą część koncertu piosnki francuskie, odznaczały się niepospolitym wdziękiem. Prasa angielska, na czele *Times, Standard, Daily News* i wiele innych pierwszorzędnych dzienników wyraża się o naszym rodaku z nadzwyczajnem uznaniem i wielkiemi pochwałami o technice i wzorowej dykcyi, z jaką wybrane pieśni wykonane zostały. Zachęcony takiem niezwykłem przyjęciem, postanowił podobno dr. Lierhammer wystąpić w Londynie jeszcze w czterech publicznych koncertach, następnie zaś udaje się do Glasgowa, Edinburga i Manchesteru, ażeby również tamtejszej publiczności dać się poznać.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś we środę „Nasi najserdeczniejsi", komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

We czwartek „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego. Trzeci i przedostatni gościnny występ Wiktora Grąbczewskiego, artysty opery warszawskiej. Przedostatni występ Janiny Korolewicz i występ Aleksandra Myszugi.

W piątek po raz pierwszy „Rodzeństwo", komedya w 4 aktach Ignacego Grabowskiego, z udziałem pań: Bednarzewskiej, Solskiej, Węgrzynowej, Jankowskiej, Nałęcz, Połęckiej, Rybickiej, pp. Solskiego, Romana, Fiszera, Feldmanu, Nowackiego, Tarasiewicza, Jaworskiego, Beduarczyka, Kosińskiego, Węgrzyna, Kliszewskiego, Olszańskiego i innych.

W sobotę „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego. Ostatni występ p. Wiktora Grąbczewskiego i ostatni występ Janiny Korolewicz, oraz występ Aleksandra Myszugi.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Dożywocie", komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry, ojca — i „Wesele przy latarniach", operetka w 1 akcie J Offenbacha.

Wieczorem o godzinie 7 wieczorem „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla. (Uwieńczona pierwszą nagrodą w Warszawie na konkursie J. Paderewskiego).

W poniedziałek po raz drugi „Rodzeństwo, komedya w 4 aktach Ignacego Grabowskiego.

Z Izby sądowej.

(Zabójstwo i ciężkie uszkodzenie ciała.)

Lwów, 21 listopada.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dzisiaj rozprawa karna przeciw Ludwikowi Jankowskiemu, 21-letniemu zarobnikowi z Czyszek, o zbrodnię zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała.

Akt oskarżenia przedstawia sprawę następująco:

Po południu dnia 8 września b. r. zabawiał się obwiniony wraz z Grzegorzem i Franciszkiem Ciosłowskimi w domu Jana i Zofii Łecyków w Czyszkach. Na zabawie tej wypito półtora litry rumu, lecz nikt z uczestników zabawy się nie upił; obwiniony tylko był trochę w stanie podochoconym. Przed wieczorem opuścili Ciosłowscy dom Łecyków, który wraz z obwinionym wyszli także z zamiarem podprowadzenia Ciosłowskich ku Wulce. Po drodze koło figury rozpoczął obwiniony bójkę z Tomaszem Pasek i Wojciechem Łecyk, lecz skończyło się tylko na czynnem znieważeniu tych ostatnich, poczem Łecykowie, obaj Ciosłowscy i obwiniony poszli dalej w stronę kościoła.

Gdy obwiniony po drodze począł wyprawiać krzyki, Jan Łecyk uspokajał go, a gdy to nie skutkowało, uderzył go ręką po twarzy. Z tego wywiązała się między nimi bójka, w czasie której obwiniony ranił Jana Łecyka scyzorykiem najpierw w prawą rękę, następnie w głowę i prawą nogę, w końcu w brzuch. Na powstały wskutek tej bójki krzyk, zbiegli się ludzie a między bijących się wmieszał się Ludwik Paryna wypytując się o przyczynę sprzeczki. Otrzymawszy zaś od Jana Łecyka odpowiedź, że „obwiniony go przebił, aż mu kiszki wylażą", chwycił za jakiś obręcz od beczki i zaczął nim bić obwinionego. Wówczas obwiniony z całej siły scyzorykiem, który trzymał w ręku, ugodził Parynę w piers.

Paryna krzyknąwszy tylko, że jest przebity, upadł na ziemię i w kilka minut skonał. Obwiniony widząc co się stało uciekł z placu boju.

W dwie godziny potem zajściu naczelnik tamtejszej gminy przyaresztował obwinionego i oddał w ręce żandarmeryi, przyczem znaleziono przy obwinionym scyzoryk, którym popełnił podwójną zbrodnię.

Oględziny i sekcya zwłok Ludwika Paryny wykazały, że śmierć nagła nastąpiła w skutek gwałtownego i obfitego krwotoku do worka osierdziowego i do lewego worka opłucnego. Krwotok ten był następstwem rany kłótej klatki piersiowej, przeszywającej przednią ścianę lewej komórki serca w całej jej grubości tuż przy przegrodzie komorowej usadowionej.

Jan Łecyk zaś wedle orzeczenia znawców sądowych lekarzy odniósł kilka ran zadanych narzędziem twartem i kończasto ostrem, prawdopodobnie scyzorykiem.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Philipp, jako wotanci zasiadają radcy sądu krajowego pp. Dzierzyński i Hirsch. Oskarża zastępca prokuratora Państwa p. Schneider, broni adw. dr. Deiches.

Obwiniony przyznaje, że w krytycznym czasie był w stanie podpitym, lecz nie do tego stopnia pijanym, by nie zdawał sobie sprawy ze swoich uczynków. Zirytowany policzkiem wymierzonym mu przez Jana Łecyka, wyjął z kieszeni scyzoryk, otworzył go i ostrzem uderzył Łecyka w rękę a następnie ranił Łecyka jeszcze kilka razy, ale w jakie miejsce ciała, tego nie pamięta.

Obwiniony nie przeczy również, że Ludwika Parynę, gdy tenże nadbiegł i uderzył go obręczem kilka razy po głowie, ugodził w piers scyzorykiem otwartym, który trzymał ciągle w ręce.

W dalszym ciągu zeznań tłómaczy się obwiniony, że pchnięcia scyzorykiem wykonywał we własnej obronie, będąc tak przez Jana Łecyka jakoteż i przez Ludwika Parynę atakowanym.

Do rozprawy powołano 14 świadków, których przesłuchiwał trybunał na przedpołudniowej rozprawie.

Wszyscy świadkowie zeznawali obciążająco dla oskarżonego.

Rozprawa zakończy się dopiero wieczorem.

(Proces Mihaileanu.)

Bukareszt, 21 listopada. *(Telegram).* Wczoraj rozpoczęły się *plaidoyers* obrońców. Butoiano, obrońca Ilieva, prosił o przyznanie mu okoliczności łagodzących, — zaznaczając

że gdyby Iliew nie stał obok Dimitrowa, łatwiej by przyszło przemawiać za jego uwolnieniem. Lahovary, obrońca Stoicewa, oświadczył, że z początku wahał się przyjąć obronę podsądnego, który nadto jest obcym w Rumunii. Alež nawet morderca króla Humberta znalazł obrońcę. Stoicew nie brał czynnego udziału w morderstwie. Obrońca prosi o przyznanie mu okoliczności łagodzących. Na pytanie przewodniczącego zeznaje Stoicew, że nie należał do komitetu sofijskiego i nie znał Sarafowa, a był tylko członkiem komitetu patryotów w Bukareszcie. Obrońca Karambułowa powiada, że ten oskarżony nie należał do komitetu sofijskiego i nie brał udziału w żadnem morderstwie; obrońca poleca go łasce przysięgłych. Po przerwie nadmienili obrońcy Tufanowa, że on nigdy nie spiskował przeciw państwu rumuńskiemu, a tylko dążył do oswobodzenia Macedonii. Także ks. Battenberg należał do pierwszego komitetu macedońskiego. To że Europa milczała, gdy zaanektowano Rumelię, dodało komitetowi otuchy. Zresztą Trifanow swojem przyznaniem się uratował życie króla Karola.

Obrońca Dimitrowa wskazywał na małoletność podsądnego, który zrzeka się jednak tej okoliczności łagodzącej. Dimitrow sam również oświadczył, że zrzeka się ulg, wynikających z tego, iż jest małoletnim.

Wyrok zapadnie jutro, we czwartek.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Nie mogąc tym wszystkim, którzy w ciężkiem mojem nieszczęściu i smutku pospieszyli z wyrażeniem mi współczucia, złożyć podziękowania każdemu z osobna, pragnę uczynić to przynajmniej w ten sposób. Dziękuję więc z głębi stroskanego serca mego wszystkim przyjaciołom i znajomym, a w szczególności wszystkim kolegom ś. p. Stanisława, za okazane mi współczucie i za dowody życzliwej pamięci o mężu moim. Składam także gorące dzięki Towarzystwu dziennikarzy polskich za urządzenie nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Stanisława.

Bronisława Schnür-Pepłowska.

Wielce Szanowna Redakcyo!

Prosimy uprzejmie Szanowna Redakcya raczy umieścić następującą notatkę:

Z powodu częstych pomyłek, na których — jak przekonaliśmy się w ostatnich czasach — bardzo cierpi nasza opinia, tą drogą podajemy do wiadomości, że obecnie od lat kilku nie używamy jako odznaki naszego Towarzystwa czapek błękitnych, i nie mamy nic wspólnego z tymi, którzy podszywając się pod nasze dawne znaki uchodzą za Dublańczyków, t. j. słuchaczów wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach.

Łączymy wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

Imieniem Dublańczyków:

J. Rostworowski. *Stef. Godlewski.*

Dublany, dnia 18 listopada 1900.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiedeń, 21go listopada. Cukier (stale 25·35. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 42·60 do —·—. Tendencya —.

Berlin, 21 listopada. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·50, Spirytus 45·80.

Paryż, 21 listopada. Trzyprocentowa renta 100·65. Mąka 25·95.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25·30 do 25·40, loco Ołomuniec 23·80 do 23·90, loco Berno-Wiedeń 23·90 do 24·—, na grudzień loco Aussig 25·35 do 25·45. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 43·— do 43·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 listopada. Pszenica gotowa 14·90 do 15·30, pszenica na termina 14.80 do 15·10, żyto gotowe 12·80 do 13·10, żyto na termina 12·30 do 12·60, owies obroczny gotowy 11·50 do 12·40, owies na termina 10·80 do 11.80 jęczmień pastewny 11·10 do 11·60, jęczmień browarniczy 13·20 do 14·40, groch do gotowania 14·60 do 18·20, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 132·— do 148·—, biała —·— do —·—, tymotka 37·— do 45·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 26·60 do 27·20, groch pastewny 12·20 do 13·50.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·25 do 17·75, *paritas* Tarnopol na termin 16·75 do 17·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA.

Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera odbyła się w Wiedniu w poniedziałek półtoragodzinna Rada gabinetowa.

P. Minister wojny gen. kawaleryi br. Krieghammer przybył z Wiednia do Budapesztu.

Według *Prager Tageblattu* Sejm czeski zwołany będzie na 17 grudnia, a sesya jego zamknięta w dniu 30 grudnia. Załatwione mają być tylko prowizoryczny budżet i przedłożenia w sprawie dodatku krajowego do podatku od spirytusu.

Narodni Listy zaś donoszą, że sejmy czeski, morawski i szląski będą zwołane na dzień 17 grudnia i potrwają do 22. *Narodni Listy* zapowiadają dyskusyę w sejmie o znanej deklaracyi Najd. Arcyksiężnej Franciszka Ferdynanda.

Narodni Listy twierdzą, że Czesi nie obeszlą wiecu miast, który się ma odbyć wkrótce w Wiedniu.

Hlas Naroda twierdzi, że z powodu rezygnacyi prezydenta sądu wyższego w Pradze, dr. Janzy, podał się również do dymisyi szef prezydyalny tamtejszej apelacyi, radca sądu wyższego, dr. Panduczek.

Dzienniki donoszą, że gmina żydowska w Pradze podała do Ministerstwa wyznań statut, w którym podany był jako język urzędowy, tylko język niemiecki. Na protest kilku członków gminy Ministerstwo zwróciło statut z tem poleceniem, aby obydwa języki krajowe uznane były za urzędowe.

Izba magnatów sejmu węgierskiego rozpoczęła także w dniu wczorajszym nową sesyę. Przewodnictwo objął nowo zamianowany prezydent hr. Csaky. Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiono do obrad nad inartykulacyą znanej deklaracyi Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w sprawie małżeństwa Jego Ces. i Król. Wysokości z hrabianką Chotek. Po krótkiej dyskusyi przedłożenie rządowe przyjęto.

Coraz mniej prasa niemiecka i zagraniczna zajmuje się zamachem wrocławskim, stwierdza bowiem dowodnie, iż nie miał on nic wspólnego z ruchem anarchistycznym lub innym jakim politycznym, lecz był tylko wybrykiem obłąkanej przekupki niemieckiej. Ta przewieziona zostanie jutro do jednego z domów dla obłąkanych.

Wedle urzędowego wykazu, skład liczebny pojedynczych stronnictw i frakcyi w parlamencie niemieckim jest następujący: Centrum liczy 106 członków, stronnictwo staro konserwatywne 51, wolno-konserwatywne 21 antysemickie 10, Koło polskie 14, narodowo-liberalne 51, wolnomyślne Richtera 27, wolnomyślne Rickerta *(Freis. Vereinigung)* 13, demokratyczne południowo-niemieckie 7, socyalno-demokratyczne 57. Nienależących do żadnej partyi jest 38.

Stronnictwo centrum w parlamencie postanowiło ponowić wniosek o zniesienie ustawy przeciw Jezuitom, niemniej wnioski, w sprawie Izb robotniczych i związków zawodowych, jako też nowelę do ustawy o sądach przemysłowych i wniosek o zabezpieczenie tajemnicy wyborczej. Nadto zamierza centrum wystosować do rządu interpelacyę w sprawie stanowiska rządów związkowych w obec kwestyi braku węgla.

O stanie zdrowia cara Mikołaja nadchodzą i dzisiaj także sprzeczne wiadomości. Gdy urzędowe z Petersburga depesze brzmią uspokajająco, relacye prywatne dają powód do przypuszczenia, iż choroba władcy Rossyi ma charakter jeżeli już nie wprost groźny to poważny.

N. Fr. Presse dowiaduje się z Kopenhagi, że tam nadeszły bardzo niepokojące wiadomości, a londyński *Daily Express* donosi, że w stanie zdrowia cara nastąpiło pogorszenie. Serce dostojnego pacyenta jest podobno obecnie więcej osłabione.

Z Watykanu donosi *Pol. Corr.*, że pogłoski o układach pomiędzy Stolicą Apostolską a Niemcami co do dopuszczenia Jezuitów, nie mają najmniejszej podstawy. Koła kościelne zadowalniają się tem, iż Jezuici pojedynczo są wpuszczani do Niemiec.

Sprawą chińską równocześnie z niemieckim, zajmował się wczoraj także parlament francuski. Podczas rozpraw nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych zapytał deputowany Destournelles, jak długo jeszcze trwać będzie wyprawa chińska i jakie za sobą pociągnie koszta. Mowca twierdzi, że rząd francuski czyniąc wydatki w nadziei, że je kiedyś pokryje wynagrodzenie ze strony Chin, może się zawieść. Niemcy preliminowały pierwotnie na koszta wyprawy 200 milionów marek, a już dotychczas wydały 152 milionów; jeżeli wszystkie rządy tak uczynią, to trzeba będzie podwyższyć cła, co spowoduje stagnacyę w handlu. Niektóre rządy pomyślą może o zwrocie szkód *in natura*, przez zabranie terytoryum chińskiego, taki jednakże krok mógłby wywołać powszechną wojnę. — Socyalista Sempat żądał wyjaśnienia w sprawi rzekomo barbarzyńskiego zachowania się wojsk europejskich w Chinach, zarzucając zarazem ministrowi spraw zagranicznych Delcassému, że w obec Anglii i Niemiec okazał zbyt wiele ustępstw; wreszcie żądał, aby poselstwa europejskie przeniesiono z Pekinu gdzieindziej i aby większą część kontyngentu francuskiego z Chin odwołano. Poseł Cochin wyraził przekonanie, że główną przyczyną obecnych rozruchów jest zajęcie w swoim czasie przez Niemców Kiaoczau na półwyspie Szantung. Mowca pochwalał notę ministra Delcassego.

Minister spraw zagranicznych Delcassé w odpowiedzi swej oświadczył, że rząd nie przestanie powtarzać, iż w Chinach nie prowadzi wcale wojny, ale że wysłano wojska celem obrony zagrożonych rodaków. Ponieważ pierwsza próba odsieczy Pekinu nie udała się, musiano stanowczo wystąpić. Minister podnosi dalej z zadowoleniem pełne poświęcenia i odwagi zachowanie się francuskich żołnierzy i straży podczas dwumiesięcznej obrony poselstw. (Burzliwe oklaski). Dalej nazwał Delcassé wiadomości prasy o rzekomych okrucieństwach żołnierzy francuskich fałszywemi. Sprawa chińska zostanie pomyślnie załatwioną tylko pod warunkiem, jeżeli żadne z mocarstw nie będzie dążyło do osobnych korzyści. Car Mikołaj przyłączył się w swej szlachetności zaraz do tej polityki. (Oklaski w Izbie).

Minister przypomniał swój projekt pokojowy z dnia 30 września i oświadczył, że obecnie toczą się już rokowania. Rozszerzenie wolności handlowej w Chinach, musi mieć za podstawę niepodległość Chin. — Minister wyraził życzenie, aby ofiary Francyi wkrótce doprowadziły do pożądanego celu. Mowca spogląda z zaufaniem w przyszłość, ale żąda także zaufania ze strony Izby. Następnie Izba przyjęła budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Następnie w Izbie toczyła się dyskusya nad reformą podatku od napojów. Vaillant przedłożył swój projekt monopolu alkoholowego. Pierwszą część jego wniosku, tyczącą się zniesienia podatku od wina, piwa i jabłecznika, uchwalono 250 głosami przeciw 241.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 listopada. Rada miejska przyjęła wniosek tyczący się zwołania w pierwszej połowie grudnia wiecu miast, który ma się zająć między innemi: roztrząsaniem skutków finansowych noweli o prawie swojszczyzny, wchodzącej w życie z dniem 1 stycznia 1901 żądaniem wynagradzania gmin za załatwianie czynności politycznych, czyli t. zw. poruczonego zakresu działania, dalej sprawą ulg dla gmin ze strony Państwa w sprawach opieki nad ubogimi i t. p.

Poznań, 21 listopada. *(Tel. prywatny).* Arcybiskup Stablewski rozesłał do duchowieństwa okólnik, wzywający do modłów dziękczynnych z powodu nieudania się zamachu na cesarza Wilhelma.

Hamburg, 21 listopada. Przybył tu cesarz niemiecki.

Liwadya, 21 listopada. Biuletyn wydany wczoraj o godzinie 11 przed południem opiewa: Car przepędził dzień wczorajszy zadawalniająco; o 9 wieczorem temperatura wynosiła 39·00, puls 80. Car spał spokojnie do 3 rano, później sen był przerywany i wystąpiły poty. Rano car czuł się dość dobrze. Temperatura wynosiła 38, puls 70.

Petersburg, 21 listopada. Wielki książę następca tronu przybył do Gatczyny.

Sofia, 21 listopada. Na nowej linii kolejowej z Ruszczuku do Tirnowy wykoleił się pociąg osobowy; jeden oficer zabity, 9 podróżnych rannych.

Paryż, 21 listopada. Przy obradach nad projektem reformy podatku od napojów odrzucono ostatecznie wniosek przeciwny Vaillanta 343 głosami przeciw 175. (Zobacz Ost. Pocztę. *P. R.*).

Bruksela, 21 listopada. W parlamencie belgijskim zainterpelował socyalista Vander-Velde, czy istnieje konwencya belgijsko-francuska w sprawie ekstradycyi małoletnich. Stronnictwo mowcy uznaje karygodność czynu, jakiego dopuścił się Sipido, ale neguje ważność umowy, na podstawie której wydano sprawcę zamachu na księcia Walii. Minister sprawiedliwości odpowiedział, że nie istnieje umowa w sprawie ekstradycyi, a zawarto tylko prosty układ, który nie potrzebował zatwierdzenia Izby. Wniesiono w tej sprawie kilka porządków dziennych. Obrady odroczono do dnia dzisiejszego.

Kopenhaga, 21 listopada. *Biuro Ritzau* donosi: Rozpowszechnione za granicą pogłoski o tem, jakoby nadeszły tu niepomyślne wiadomości o zdrowiu cara, są zupełnie bezpodstawne.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 21 listopada. Hr. Waldersee donosi z Pekinu: Dwie kompanie piechoty, dwie armaty i oddział jazdy, pod dowództwem majora Muehlenfelsa wyruszyły dziś drogą na Sakiatien na zachód od Pekinu do wielkiego muru. Kolumna Jorka dotarła dnia 17 b. m. do Kiuing.

Londyn, 21 listopada. Dzienniki donoszą z Shanghaju: Jak słychać nadszedł tu tajny edykt cesarzowej-wdowy, zawierający wezwanie do wicekrólów i gubernatorów, aby natychmiast gotowi byli do wojny ze sprzymierzonymi.

Waszyngton, 21 listopada. Stany Zjednoczone uczyniły podobną propozycyę jak onego czasu Rossya, mianowicie, aby uregulowanie kwestyi wynagrodzenia szkód i strat ze strony Chin poruczyć międzynarodowemu sądowi rozjemczemu w Hadze.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 21 listopada. Lord Roberts donosi z Johannesburga dnia 18 listopada: Na wschód od Tabanchu pojawił się 16 b. m. mały oddział wojsk boerskich i zaatakował przednie straże angielskie, z których 1 oficer i 3 żołnierzy poległo, a jeden zraniony. Jednego żołnierza Boerzy wzięli do niewoli, ale go znów wypuścili. Boerzy wezwali załogę w Springhartnok do poddania się; gdy załoga propozycyę odrzuciła, oddali Boerzy kilka strzałów armatnich, poczem się cofnęli. — W południowej części republiki Oranie Boerzy rozwijają ożywioną działalność. Z Natalu donoszą, że na południe od Utrecht Boerzy napadli na wóz z konwojem z 13 ludzi i 4 z nich zranili, a wóz zabrali.

Mafeking, 21 listopada. Wszyscy mieszkańcy Lichtenburga w liczbie około 500 przesiedlili się do Mafekingu. Władze dostarczyły im środków transportowych.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń od wczoraj wieczorem przerwana była dzisiaj do godziny 4 popołudniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 listopada 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 3 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 658·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 669·—, Akcye Anglobanku 270·—, Akcye Unionbanku 542·—, Akcye Länderbanku 410·50, Akcye Bankvereinu 470·—, Akcye Bodencredit 868·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 658·—, Akcye Kolei Południowej 117·—, Akcye Tramway *A)* 255·—, Akcye Tramway *B)* 248·—, Akcye Kolei Elbethal 470·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 534·—, Akcye Alpiny 435·—, Akcye Rima Muranyi 485·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1680·—, Akcye Fabryki broni 275·—, Akcye Tureckie tytoniowe 285·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·45, Renta majowa 98·40, Austryacka Renta koronowa 98·25, Węgierska Renta koron. 90·35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 98·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·60, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·35. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·—, Losy tureckie 105·50, Marki 117·72, Ruble 254·25.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek. czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od $^1/_5$ do $^{30}/_9$).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od $^1/_8$ do $^{15}/_9$).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$ w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$ w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od $^1/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczo-czowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$).
	9·23	Z Janowa (codziennie od $^1/_5$ do $^{15}/_9$).
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$ codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6 30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^1/_8$ do $^{15}/_9$)
	9·15	Do Janowa
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od $^1/_5$ do $^{16}/_9$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$ w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od $^1/_5$ do $^{30}/_9$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^1/_5$ do $^{15}/_9$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od $^1/_5$ do $^{15}/_9$ w dnie powszednie, a od $^{16}/_9$ do $^3/_4$ 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$ w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od $^1/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7 33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. listopada 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	530	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424	—	430	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531	—	541	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonow w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	420	—	440	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wed. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	80	90	5[illegible]
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92	20	92	90
4% los w 56 lat	90	80	91	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100		100	70
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	91	50	92	2[illegible]
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	30	89	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	254	—	256	—
100 marek niemieckich	117	30	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. listopada 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.10	98.20
luty-sierpień	97 90	98 10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.95	97 95
kwiecień-październik	97.95	97.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.—	174.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.—	135 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.—	165 —
„ „ 1864 po 100 zł.	208.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	208.—	— —
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	295 50	297.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.35	115 55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.25	98,45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94 25	95.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.60	112.60
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	500.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.20	121.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 45	95.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	425 35	427.35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.35	96.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.—	96.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94 70	95.70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 75	94.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.25	115.45
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90 35	90.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	99.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	162.—	163.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	162.—	163.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93 50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90 80	91.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.—	261,—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.80	92 50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101 —	101 70
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.75	92.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.—	99.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	77.25	78.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	104.75	105.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	240.—	242 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104.20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.50	95.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.50	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92 75	95.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.70	91.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.75	99.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.25	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98 50	99 50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	106.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	109.—	110 —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.—	98.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 40	101.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.80	99.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98 75	99 25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.50	87.50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.60	94.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.25	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	93.25	94.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13 20	14.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	400.—	403.—
Clary 40 zł. mk.	141.—	145 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	73.—	76 —
Losy m. Krakowa 20 zł.	73.—	75.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł	55.—	—.—
Palffy 40 zł. mk.	138 —	140.—
Czerw. krzyża austr. tow 10 zł	44.25	45.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22 25	23 25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	180.—	184.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	72.—	76.—
St. Genois 40 zł. mk.	201.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	158 —
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	410.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	270.—	272.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2550.—	2560.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	669.—	671 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1400.—	1410.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	630.—	645 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	410.—	411 —
„ Austro-węg. 600 zł.	1688.—	1692.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	544 —	545 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	258 50	259 50
Zivnostenska banka 100 zł.	266.50	268.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400 —	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	295.—	305 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6220.—	6230 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	535.—	52[illegible].—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	— —	— —
„ węg. galic. I. 200 zł.	410.—	414 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	753.—	759.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	858.—	866.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	900 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	430.—	431 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1690.—	1700.—
Schodnicy 500 kor.	1545.—	1565 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	468 —	473 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.70	117.90
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.67	240 85
Paryż za 100 fran.	95.85	95 95
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254 —	254 75
Niemieckie banki	117 80	117.95
Włoskie banki	90.60	90 80
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.50	95 65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.20	19.22
20-markówka	23.52	23.60
Rosyjski półimperiał	—.—	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.70	117 90
Włoskie banknoty za 100 lir.	90 60	90.80
Ruble	2.54	2.55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 338/00 (5) (9641 3—3)

Na żądanie Antoniego Krasnopery, odbędzie się dnia 20 grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya ciała tabularnego lwh. 148 ks. gr. gm. kat. Supranówka objętego, żadnych przynależności nie posiadającego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 196 kor.

Najniższa cena wynosi 130 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, d. 15. października 1900.

L. cz. E. 736/00 (5) (9736 3—3)

Dnia 20. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacya realności fabrycznej lk. 358 i 363 w Żywcu położonej, lwh. 358 ks. gr. gm. kat. Żywiec objętej, firmy handlowej „Żywiecka fabryka sukna Stefana Kossutha i spółka“ własnej, z przynależnościami.

Fabrykę z gruntami oceniono na 67.740 kor. 14 hal. a przynależności na 65.468 kor. 80 hal., czyli razem na 133.208 kor. 94 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 88.810 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 11. listopada 1900.

G. Zl. E. 1135/99 (5) (9691 3—3)

Auf Betreiben der prot. Firma „Sigmund Eichler's Nachfolger“, vertreten durch Dr. Ferd. Tender in Prag, find t am 20. Dezember 1900 Vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6, die Versteigerung der ideallen 12/20 Antheile der Realität und der Hälfte des Gewölbes CN. 60 des Grundbuches E. Zl. 544 Tłuste Stadt.

Der zur Versteigerung gelangende 1) 12/20 Antheile der Liegenschaft sind auf 420 Kr., 2) und Hälfte des G.wölbes auf 300 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 3375 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiemit genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichten Gerichte, Zimmer Nr. 5 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung, bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe der Versteigerungsfahrens begründet werden, im dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zur versteigernde Liegenschaftsantheile anzumerken.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II.

Tłuste, am 22. October 1900.

L. cz. E. 195/00 (8) (9190 3—3)

Na żądanie Rubina Walda, kupca w Drohobyczu, odbędzie się dnia 21. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya realności lwh. 376, 11/12 części realności lwh 424, 5/6 części lwh. 422 i ½ realności lwh. 764 ks. gr. gm. kat. Dołhe, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy dojnej, 3 krów, 2 cieląt rocznych, 1 byczka, 2 konie, 1 wozu i 1 sieczkarni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) realność lwh. 376 na 3630 kor., przynależność na 331 kor., b) 11/12 części realności lwh. 424 na 371 kor. 25 hal., c) 5/6 części realności lwh. 422 na 708 kor. 30 hal., d) ½ realności lwh. 764 młyn, tartak, stepa na 370 kor., przynależności na 22 kor., grunta 150 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2640 kor. 66 hal., ad b) 247 kor. 50 hal., ad c) 472 kor. 20 hal., ad d) 361 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby nie dopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcz nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podbuż, dnia 1. października 1900.

L. cz. E. 1656/00 (6) (9833 3—3)

Dnia 3. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 768/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 5314 kor. 97½ hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3543 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu podpisanego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 31. października 1900.

L. cz. E 920/00 (5) (9873)

Na żądanie Schlomy Sacka, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 18. grudnia 19 0 o godz. 10 przed południem, w sądzie n żej wymienionym, w biurze Nr. 9, licyacya: a) 1/6 części ciała hipot. lwh. 238 ks. gr. gm. kat. Lucza, b) 1/6 części ciała hipot. lwh. 630 ks. gr. gm. kat. Lucza, Maryi z Dmytruków Rybczańskiej własnycb, oraz c) 1/6 części ciała hipot. lwh. 615 ks. gr. gm. kat. Lucza, Chaima Herscha Bleche a własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się co do nieruchomości ad b) z drzew owocowych, zaś co do n eruchomości ad c) z jednego stogu siana.

Nieruchomości względnie ich części, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 18 kor. 33 hal., ad b) na 289 kor. 37½ hal., ad c) na 323 kor. 66⅔ hal., 1/6 część zaś przynależności ad b) na 3 kor. 33 hal., zaś ad c) na 9 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości: ad a) kwotę 9 kor. 17 hal., ad b) kwotę 195 kor. 14 hal., ad c) kwotę 221 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 2. listopada 1900.

L. cz. E. 881/00 (6) (9880)

Na żądanie Małki Marjem Rothblum, zastąpionej przez adw. dra Juliana Feipera, odbędzie się dnia 10. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności 1) lwh. 40 i 2) lwh. 244 gm. Baranów objętych, Peszli Arenstein własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 10.100 kor., ad 2) na 33.348 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 5.050 kor., ad 2) 16.674 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 30. października 1900.

L. cz. E. 144/00 (4), E. 488/00 (5), E 618/00 (5), E. 662/00 (4) (9865)

W sądzie tutejszym odbędą się dnia 18. grudnia 1900 licytacye następujących nieruchomości:

I.) 10/12 części realności lwh 181 gm. Skała objętej, składającej się z parc. bud. l. 75, ocenionej na 3000 kor.;

II.) realności lwh. 128 gm. Burdiakowce objętej, składającej się z parc. bud. 141 i gr. 181, 182, 924/1, 1027, 1028, 1613 i 1615, ocenionej na 3000 kor.;

III.) 2/4 części realności lwh. 615 gm. Skała objętej, składającej się z parc. bud. 178, ocenionej na 1200 kor.;

IV.) realności lwh. 531 ks gr. gm. Skała objętej, składającej się z parc. bud 173 i grunt 42/2, ocenionej na 6600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad I.) 1500 kor., ad II.) 2000 kor., ad III.) 600 kor., ad IV. 3300 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, 10. października 1900.

L. cz. E. 245/00 (5) (9834)

Na żądanie Herscha Oleskern, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności objętej wyk. hip. 37 gm. Niemiacz, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, komórki, chlewu i stajni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 211 kor. 60 hal., przynależności zaś na 127 kor.

Najniższa cena wynosi 225 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Załośce, dnia 25. października 1900.

L. 25.525/00 (9936 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Rohatyn, z ceną wywołania 8622 kor., na czas od 1. stycznia 1901 na okres lat 1901, 1902 i 1903 bezwarunkowo, względnie na lata 1901 i 1902 z warunkowem przedłużeniem dzierżawy na rok 1903 albo na rok 1901 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na następne lata 1902 i 1903, ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach trzecią i ostatnią publiczną licytacyę w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Licytacya odbędzie się w lokalu biurowym c. k. Dyrekcyi dnia 26. listopada 1900 od godz. 10 rano do 12 w południe.

Pisemne oferty zawierające wadyum w wysokości 10% ceny wywołania t. j kwotę 862 kor., należy wnosić opieczętowane do dnia 26. listopada 1900 do godz. 10 rano, na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, 14. listopada 1900.

L. cz. E. IX. 1272/00 (2) (9907)

Dnia 12. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya realnosci lwh. 1547 ks. gr. gm. kat. Przemyśl, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 12.099 złr. 10 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6045 złr. 80 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 5. października 1900.

L. cz. E. 141/00 (3) (9877)

Dnia 18. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. IV., licytacya realności l. wyk. hip. 886 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 2066 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przeglądnąć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sadowa Wisznia, dnia 5. listopada 1900.

L. 59400/900. (9882 1—3)

Rozpisanie ofert

na wydzierżawienie prawa poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych w całym powiecie politycznym Dąbrowskim i w okręgu sądowym Nisko, począwszy od 1. stycznia 1901 roku.

Gdy umowy o dzierżawę prawa poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych, dozwolonych ustawą z dnia 4. lipca 1899 dz. u. kraj. Nr. 93 w całym powiecie politycznym Dąbrowskim i w okręgu sądowym Nisko, z dniem 31. grudnia 1900 gasną, a nie jest pewnem, czy projektowany dodatek krajowy do państwowego podatku od spirytusu z dniem 1. stycznia 1901 wejdzie w życie, przeto Wydział krajowy prawo poboru rzeczonych opłat na oznaczonych wyżej terytoryach na wypadek gdyby opłaty te miały dalej trwać, postanowił wydzierżawić od dnia 1. stycznia 1901 a to w drodze licytacyi pisemnej za ustanowieniem cen wywołania oznaczających jednoroczny czynsz dzierżawny jak następuje:

L. b.	W powiecie	Cena wywołania na cały powiat polityczny (Starostwo)	W okręgach sądowych	Cena wywołania na okręgi sądowe
1	Dąbrowa	Koron 9.200	Dąbrowa	Koron 7.000
			Żabno	Koron 2.200
2	Nisko	—	Nisko	Koron 7 600

W okręgach tych mogą być także wnoszone oferty na pojedyńcze okręgi propinacyjne, w których cenę wywołania ustanawia się w stosunku 25% od rocznych czynszów propinacyjnych. Pobór powyższych opłat może być wydzierżawiony na przeciąg czterech jeszcze lat ustawą dozwolonych, albo na czas krótszy, nie mniejszy jednak jak na przeciąg jednego roku. Oferty na cały powiat polityczny, względnie okręg sądowy będą miały pierwszeństwo przed ofertami na mniejsze okręgi propinacyjne. Zapraszamy zatem wszystkich pragnących wydzierżawić pomienione opłaty krajowe, szczególniej zaś producentów piwa, spirytusu i słodzonych wódek, gminy posiadające dodatki gminne, wreszcie dzierżawców propinacyi i dzierżawców krajowych opłat konsumcyjnych, aby oferty opieczętowane, których wzór otrzymać można w biurach odnośnych Wydziałów powiatowych, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę wraz z kwotą stanowiącą 10% ofiarowanej rocznej ceny dzierżawnej jako wadyum, a to albo w gotówce, książeczkach kas oszczędności, lub też w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo, najdalej do dnia 14. grudnia 1900 godziny 2 po południu wnieśli wprost do Wydziału krajowego. Dla dogodności oferentów i celem uniknięcia kosztów przesyłki oznajmia się im, że oznaczone wyżej wadya mogą składać także w dotyczących Wydziałach Rad powiatowych za należytem potwierdzeniem odbioru na ofercie. Oferty przedłożone Wydziałowi krajowemu bez wadyów, względnie bez powyższego potwierdzenia nie będą rozpoznawane. Oferty obowiązują oferentów już od chwili wniesienia, zaś Wydział krajowy od dnia, w którym je zatwierdzi, a najdalej do 31. grudnia 1900. W razie nieuwzględnienia oferty, złożone wadyum zostanie dotyczącym oferentom bez kosztów zwrócone. Powołaną wyżej ustawę o poborze kraj. opłat konsumcyjnych wraz z rozporządzeniem wykonawczem do tej ustawy interesowani będą mogli nabyć w biurach Wydziałów powiatowych w Dąbrowie, względnie w Nisku po cenie kosztów nakładu w kwocie 10 hal. za jeden egzemplarz.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 14. listopada 1900.

GROTT.

L. 26.124. (9935)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia poboru myta na stacyi mytniczej w Berechach dolnych na rok 1901 bezwarunkowo, względnie warunkowo także na lata 1902 i 1903 na wypadek gdyby wypowiedzenie dzierżawy wczas a mianowicie ze strony skarbu do 1. października zaś ze strony dzierżawcy najdalej do 15. września 1901 względnie 1902 nie nastąpiło, odbędzie się w tejże c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 30. listopada 1900 od godz. 8 rano trzecia publiczna ustna licytacya i za pomocą pisemnych ofert.

Nazwa gościńca	Nazwa stacyi mytniczej	Stanowisko zapory mytniczej	Należytość od sztuki bydła: pociągowego w zaprzęgu	pędzonego: ciężkiego	pędzonego: lekkiego	Cena wywołania na 1 rok
			halerzy	halerzy	halerzy	koron
Berechy dolne	Karpacki (Podtatrzański)	W pierwszej marce kilometra 25	8	4	2	3638

Bliższe warunki licytacyjne podane są w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z 10. października 1900 l. 107.344.

Sanok, dnia 15. listopada 1900.

L. cz. E. IX. 265/00 (4) (9906)

Na żądanie Józefa Mazura, gospodarza w Bystrowicach, zastąpionego przez adw. dra Bleichera, odbędzie się dnia 19. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 51 w Przemyślu, licytacya realności lwh. 334 ks. gr. gm. Nowosiółki objętej, dłużnika Kazimierza Mazura własnej, składającej się z pg. 1079, 1170, 1171, 1172, chaty lepianki, stodółki, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednego konia, jednej krowy, jednego cielęcia, 1 korca żyta, 10 korcy kartofli, 12 kóp słomy, 20 fur obornika, 1 pługa i brony.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1990 kor., przynależności zaś na 253 kor.

Najniższa cena wynosi 1515 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 6. listopada 1900.

L. cz. E. 673/00 (6) (9904)

Dnia 19. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacya 9/12 części realności lwh. 91 gm. Żabno, Jochene Grossbarda własnych, ocenionych na 5962 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2981 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie juz istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabno, dnia 29. października 1900.

L. cz. E. 157/00 (6) (9577 1—3)

Na żądanie powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie, zastąpionego przez dra Henryka Judkiewicza, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie, biuro Nr. 6, licytacya realności lwh. 144 Lednica dolna, wraz z przynależnościami, składającemi się z 11 okiennic, 4 kluczy, parkanu i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2919 kor. 93 hal., przynależności zaś na 52 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1486 kor. 06½ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 13. sierpnia 1900.

L. cz. E. 351/00 (4) (9913)

Na żądanie Franciszki Myrdak w Bukowsku, odbędzie się dnia 13. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya jednej szóstej części realności lwh. 99, 101, 189, 190 i jednej dwunastej części realności lwh. 100 gm. Wolica, Stefana Pielecha własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 290 kor.

Najniższa cena wynosi 193 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 28. października 1900.

L. cz. E 1019/99 (20) (9914)

Zobowiązany Ilko Bilański, gospodarz w Słobodzie dolińskiej

Na żądanie Leibischa Hellersa, kupca w Dolinie, odbędzie się dnia 14. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya posiadłości objętych whl. 12, 13, 14, i 1/5 części lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Słoboda, zobowiązanego Ilka Bilańskiego własnych.

Nieruchomości pierwsze, wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 633 złr. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 316 złr. 87½ ct. (633 kor. 75 hal.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 22. października 1900.

L. cz. E. 196/00 (11) (9816)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21, licytacya majętności Gruszów lwh. 504 i Bugaj lwh. 1038 ks. tab. przy tut. c. k. Sądzie prowadzonej.

Nieruchomości Gruszów i Bugaj, wystawione na licytacyę, są ocenione: majętność Gruszów na 58.783 kor. 76 hal. a majętność Bugaj na 6303 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi dla majętności Gruszów kwotę 39.189 kor. 17 hal., zaś dla majętności Bugaj kwotę 4202 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 2. listopada 1900.

L. cz. E 102/00 (9) (9868 2—3)

W skutek uchwały z dnia 23. października 1900 l. cz. E. 102/00 (8) sprzedane będą dnia 28. listopada 1900 o godz. 10 przed południem w domu Józefa Lakritza w Łopatynie, w drodze publicznej licytacyi:

1 kompletna maszyna „Petroleum Motor" z fabryki Altmauna & Comp. w Berlinie o sile 12 koni, służąca do wyrabiania parkietów, oszacowano na 3010 kor., dalej rozmaite sprzęty i meble pokojowe, przedmioty z garderoby męskiej i damskiej.

Przedmioty te można oglądać w dniu licytacyi między godz. 8 a 10 przed południem w pomieszkaniu dłużnika Józefa Lakritza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 23. października 1900.

L. cz. E. 656/00 (6) (9827 1—3)

Na żądanie p. Mendla Helsingera, odbędzie się dnia 15. grudnia 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 588 ks. gr. gm. Oleszyce stare.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 26. października 1900.

L. cz. E. 297/00 (3) (9908)

Na żądanie Jana Klęby, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bieczu, licytacya realności lwh. 15 ks. gr. gm. Pagorzyna, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły i inwentarza martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3832 kor., przynależności zaś na 736 kor.

Najniższa cena wynosi 2555 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 16. listopada 1900.

L. cz. E. 2436/00 (5) (9896)

Na żądanie Mordka Krumholza, odbędzie się dnia 5. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności obj. lwh. 959 gm. Kobaki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 587 kor.

Najniższa cena wynosi 392 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 30. października 1900.

L. cz. E. 2552/00 (9895)

Na żądanie Leiby Premingera, odbędzie się dnia 5. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności obj. lwh. 1534 Stare Kuty.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 792 kor.

Najniższa cena wynosi 528 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 21. października 1900.

L. cz. E. 473/00 (7) (9879)

Dnia 30. listopada 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 w Starym Samborze, licytacya połowy realności lwh. 208 i całej realności lwh. 210 w Straszewicach.

Nieruchomości te są ocenione a to: połowa realności lwh. 208 na 5197 kor. 14 hal. i cała realność lwh. 210 na 927 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności lwh. 208 kwotę 2131 kor. 42 hal., co do całej realności lwh. 210 kwotę 618 kor. 56 hal., co do obu razem najniższa oferta wynosi 2749 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, dnia 20. października 1900.

L. cz. E. 59/98 (17) (9818 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw Galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Stanisława Pohoreckiego odbędzie się dnia 17. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya majętności „Kołodróbka" objętej lwh. 118 tab. ks. gr. dla większych posiadłości, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, a mianowicie folwarku dolnego wraz z dworem, oficyną, budynkami gospodarskimi, kieratem, młockarnią, sieczkarnią, wiatrakiem i 5 chatami, folwarku górnego wraz z budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarskimi, kieratową młocarnią i sieczkarną i 4 chatami, gorzelni oraz 2 karczem i dworka we wsi położonych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 739.960 kor., przynależności zaś na 76.096 kor., czyli razem na 816.056 kor.

Najniższa cena wynosi 544.037 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 10. października 1900.

L. cz. E 106/98 (27) (9814)

Dnia 12. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 34 sądu tutejszego licytacya połowy dóbr Wróblik królewski lwh. 548 ks. tab. c. k. sądu obwodowego w Jaśle objętych, wraz z przynależnościami, między którymi znajduje się także studnia ropodajna.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 230.800 kor., wartość praw naftowych na terenach na 20.000 kor., zaś przynależności tejże nieruchomości na 7725 kor.

Najniższa cena wynosi 155.683 kor. 33 hal., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum 24.852 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądu tutejszego w godzinach urzędowych w biurze Nr. 27, I. piętro.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 13. października 1900.

L. cz. E. 1532/00 (4) (9814)

Na żądanie Zakładu kredytowego w Kutach, zastąpionego przez adw. dra I. Kozowera, odbędzie się dnia 12. grudnia 1900 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya realności objętej wyk. hip. l. 108 gm. Nagórzanka, dłużnika własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8360 kor., przynależności zaś na 134 kor.

Najniższa cena wynosi 5574 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 23. października 1900.

L. 2379 (9856 1—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Na podstawie uchwały Rady gminnej w Wiązowie i w porozumieniu z władzą polityczną, rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya 11 morg. 494☐ sążni lasu w większej części sosnowego, a w mniejszej olchowego oraz 531 sztuk sośniny częścią olszyny z lasu, będącego własnością gminy Wiązowa.

Cena szacunkowa jednego morga wynosi ośmset (800) kor., zaś jednej sztuki trzy (3) kor.

Licytacya odbędzie się na jednym terminie dnia 10 grudnia b. r. o godz. 2-giej po południu w kancelaryi Wydziału powiatowego w Żółkwi.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 10% sumy szacunkowej należy wnieść przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej.

Po otwarciu pisemnych ofert nastąpi przetarg ustny.

Oferta zawierać ma prócz oferowanej ceny kupna także oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne, które przeglądać można w kancelaryi Wydziału w godzinach urzędowych

Z Wydziału powiatowego.

W Żółkwi, 7. listopada 1900.

L. cz. E. 850/00 (5) (9825)

Na żądanie ks. Władysława Sapiehy odbędzie się dnia 15. grudnia 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9, licytacya realności lwh. 164 ks. gr. Staresioło.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona 690 kor.

Najniższa cena wynosi 460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 30. października 1900.

L. cz. E. 1296 00 (5) (9788)

Dnia 14. grudnia godz. 10 odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 12. licytacya realności lk. 598 przy ul. Nowej w Bochni położonej lwh. 218 gminy Bochnia.

Oszacowanie 6252 kor.

Najniższa cena 3126 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 23. października 1900.

L. cz. E. XXI. 405/00 (8) (9938 1—3)

Dnia 6. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. IV. (II. p.) sądu tutejszego licytacya następujących nieruchomości: 1) ogrodu we Lwowie wyk. h p. 112 Dz. IV. przy ul Łyczakowskiej, ocenionego na 400 kor., 2) realności we Lwowie pod lkons. 136 i 137¾ wyk. hip. 111 Dz. IV. przy ul. Łyczakowskiej l. orj. 61 i 63, ocenionej na 89.832 kor. 70 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 267 kor., ad 2) 44.990 kor. 69 hal

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, oddział XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 25. października 1900.

L. cz. E. 840/00 (6) (9930 1—3)

Dnia 10. grudnia 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9, tutejszego sądu licytacya realności lwh. 280 ks. gr. gm. Malnów, z przynależnościami.

Realność lwh. 280 ks. gr Malnów z przynależnościami oceniono na 1230 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do tej realności z przynależnościami 8‥6 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 5. listopada 1900.

L. cz. E. III. 71/00 (5) (9937 1—3)

Na żądanie Jadwigi z Sołtyńskich Tabaczyńskiej, zastąpionej przez adw. dra Godlewskiego, odbędzie się dnia 11. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4, licytacya realności pod lk. 66 ¼ we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 578/I. ks. gr. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanów, furtek, drzew owocowych, szczepów i t. p.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 19.386 kor., a to grunt budowlany na 10.704 kor., reszta gruntu na 8682 kor., przynależności zaś na 1980 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 12.4‥0 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu podpisanego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 5. października 1900.

L. cz. E. 1507/00 (11) (9626)

Na żądanie Dawida Kunstreicha w Rzeszowie, odbędzie się dnia 21. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy realności lwh. 90 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej, Hindy Messer własnej.

Połowa tej nieruchomości jest oceniona na 2887 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1444 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 27. października 1900.

Konkursa.

L. 104.828 (9837 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnić się mającej posady skryptora przy bibliotece c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, w VIII. klasie rangi z systemizowanymi w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Nr. 172 Dz. p. p. poborami, mianowicie z płacą w rocznej kwocie 1800 złr. — 3600 kor., i dodatkiem aktywalnym w kwocie 720 kor., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15. grudnia 1900.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swe zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w drodze właściwej do Rektoratu c. k. szkoły politechnicznej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. listopada 1900.

L. 106.754. (9804 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku opróżnionych stypendyów z fundacyi im Wincentego Siemińskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych po 200 koron rocznie, a w braku takich kompetentów dla uczniów szkół ludowych po 100 kor. rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20. grudnia 1900 r.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać, że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi zachodniej lub Wiel. Księstwa Krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundat ra t. j. w dniu 20. lipca 1859 do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice są urodzeni również w tej części kraju i są narodowości polskiej, w którym to celu winni dołączyć do swych podań metrykę urodzenia tak własną, jakoteż i rodziców.

Nadto winni wykazać, jakie nauki i z jakim postępem pobierali dotychczas w szkołach publicznych, tudzież, że uczęszcza ą do seminaryum nauczycielskiego, względnie do szkoły ludowej.

Obdarzony będzie pobierać stypendyum tak długo, jak długo będzie uczęszczał do seminaryum nauczycielskiego lub do szkoły ludowej, traci ją zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub utrzymania.

W braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego, będą stypendya te nadane uczniom szkół ludowych.

Podania mają być wniesione za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi szkolnej do Kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. listopada 1900.

L. 601 (9809 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy Rozporządzenia c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę nauczyciela matematyki i fizyki.

Z posadą tą, obsadzić się mająca od dnia 1. lutego 1901, łączy się płaca 2800 kor. rocznie, dodatek aktywalny 600 kor. rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkwenniów, pierwsze dwa po 400 kor., dalsze 3 po 600 kor. rocznie.

Po 15. latach służby nauczycielskiej może nastąpić posunięcie do VIII. rangi, połączone z podwyższeniem płacy o dalszych 800 kor.

Podania wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak najmniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 8. grudnia 1900.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, dnia 16. listopada 1900.

L. 126.957 (9843)

Konkurs.

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu dziesięciu posad poborców podatkowych w IX. klasie rangi, dziesięciu posad kontrolorów, oficyałów podatkowych w X. klasie rangi, piętnastu posad adjunktów podatkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem uzupełnienia, względnie złożenia kaucyi służbowej w przepisanej wysokości, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie udowadniając, że posiadają przepisane wymogi a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby przy Urzędach podatkowych oraz, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi urzędnikami skarbowymi tego kraju w czynnej służbie pozostają, i którymi są spokrewnieni względnie spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) i rozporządzeniem ministeryalnem z 27. lutego 1891 (Dz. u. p. Nr. 31) a mianowicie:

1. przepisane studya tj. niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną, albo z niemi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy.

2. wykażą się odbytą sześciomiesięczną praktyką próbną przy jednym z Urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępem i którzy

3. mogą zadośćuczynić obowiązkowi złożenia przepisanej kaucyi służbowej i wykażą, że władają obydwoma językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, będą mieli przy rozdawaniu posad adjunktów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli IV klasy szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów, będzie nadaną z kolei między praktykantami tylko każda czwarta posada adjunkta podatkowego.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów, dnia 14. listopada 1900.

L. Praes. 18201 4 0 00 (9916 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 266 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na wymienione tamże posady urzędników kancelaryjnych, upływa z dniem 10. grudnia 1900.

Lwów, dnia 12. listopada 1900.

Upadłości.

L. cz. S. II. 1/99 (167) (9819 1—3)

W konkursie Adolfa vel Ab-go Goldmana protokołowanego kupca z Wadowic celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 20. grudnia 1900, wyznacza się audyencyę na dzień 20 grudnia 1900 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach, w sali rozpraw Nr. 1 (nowy gmach).

Wadowice, dnia 11. listopada 1900.

C. k. komisarz konkursowy.

Dr. Grzybczyk.

G. Zl. S. 2/99 (49) (9925)

Im Concurse Salomon Linker & Abraham Dörfler wird zur Prüfung der vom Masseverwalter gelegten Verwaltungsrechnung zur Feststellung seiner und des gewesenen einstweiligen Masseverwalters Ansprüche auf Belohnung, sowie zur Beschlussfassung über die vom Masseverwalter beantragte Ausscheidung aus der Masse der Activforderungen pr. 163 Kr. 80 H l. und einiger Einrichtungsstücke per Werthe von 204 Kron die Tagsatzung auf den 30. November 1900 Vormittags 9 Uhr bei dem k. k. Kreisgerichte Zimmer Nr. 9 anberaumt.

K. k. Kreis-Gericht. Abtheilung IV.

Kolomea, den 16. November 1900.

Wyroki prasowe.

Zl. 258 (9614)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 6. November 1900, Pr. 80/2, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Wahrheit" vom 2. November 1900 wegen der Stellen von „Diese Notiz währe" bis „bei den Wahlen" und von „Da hätte sich der" bis „militärische Dinge handelt" des Aufsatzes: „Rundschau. Oesterreich" nach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 6. November 1900 Pr. 81/2, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Linzer Fliegende Blätter" vom 4. November 1900 wegen des Artikels „Buutes Allerlei" u. zw. in der Stelle von „All der äußere" bis „das Herz" nach §. 303 St. G.; wegen des Gedichtes: „An den Bauch" nach §. 491 St. G und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8. R. G. Bl. ex 1863 und wegen der Stelle von „Wolfgang Ihre Freude" bis „den Einspruch erheben" des Aufsatzes: „Briefkasten der Schriftleitung" nach §. 309 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 6. November 1900, Pr. 79/2, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Linzer Kreuzköpfel" vom 1. November 1900 wegen des Gedichtchens: „Einweihung der Idiotenanstalt in Hartheim" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 6. November 1900, Pr. VII. 22, die Weiterverbreitung der ausländischen nichtperiodischen Druckschrift: „Die Mittel zur Verhütung von zu vielem Kindersegen" ausgegeben durch den Neu-Malthusianischen Bund unter Ehrensitz des Ministers des Innern und Dr. Med. C. R. Drysdale. Anerkannte Uebersetzung aus dem Holländischen von H. Wolf Zahlmeister der ostindischen Armee. Leipzig. Verlag von Emil Kunce 1900 nach §§. 305 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1900, Pr 38, die Weiterverbreitung der Nummer 262 der Zeitschrift: „Il Friuli orientale" vom 2. November 1900 wegen der Stelle vom Anfange bis „pena una denuncia" des Artikels: „Persecuzione" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 31. October 1900, D. 65 1, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Mittheilungen an die deutsche Tagespresse zur Förderung der Los von Rom-bewegung" vom 25. Gilbhardts 1900 auch wegen der Stelle von „Unerschöpfliche Gnadenquele bis „passende Texte" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1900, Pr. 157/2, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Komotauer Bote" vom 3 November 1900 wegen der Stelle von „Man sollte doch" bis „abzugewöhnen" des Artikels: „Eine Concursabänderung" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1900, Pr. 158/3, die Weiterverbreitung der Nummer 86 der Zeitschrift: „Saazer Zeitung" vom 3. November 1900 wegen der Stelle von „Es kann nicht leicht" bis „auf dem Standpunkte des Gesetzes" des Artikels: „Der vorwärtsschreitende Verfassungsbruch" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1900, Pr. 159/3, die Weiterverbreitung der Nummer 109 der Zeitschrift: „Sonntags-Zeitung" vom 4. November 1900 wegen der Stelle von „Es kann nicht leicht" bis „vollzogen hat" des Artikels: „Der vorwärtsschreitende Verfassungsstaat" nach §. 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1900, Pr. 161/3, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Biela-Zeitung" vom 3. November 1900 wegen der Stelle von „Es kann nicht leicht" bis „auf dem Standpunkte des Gesetzes" des Artikels: „Der vorwärtsschreitende Verfassungsstaat nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1900, Pr. 49, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „Budweiser Kreisblatt" vom 3. November 1900 wegen der Stelle von „Es kann nicht leicht" bis „dem Standpunkte des Gesetzes" des Artikels: „Der vorwärtsschreitende Verfassungsstaat" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1900, Pr. 52, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „Budweiser Zeitung" vom 6 November 1900 wegen der Stelle von „Weithin sichtbar" bis „Juni d. J. zuwiederhandelte" des Artikels: „Weithin sichtbar" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1900, Pr. VIII. 195, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Der Hammer" vom 3. November 1900 wegen des Artikels: „Blutmörder Hilsner" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1900 Pr. VIII. 194/1, die Weiterverbreitung der Nummer 129 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten" vom 3. November 1900 wegen der Stelle von „Der vorwärtsschreitende" bis „Standpunkte des Gesetzes!" des Artikels: „Der vorwärtsschreitende Verfassungsstaat" nach nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1900, Pr. VIII 196/1, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Der Westböhmische Grenzbote" vom 3. November 1900 wegen der Stelle von „Der vorwärtsschreitende Verfassungsstaat" bis „Standpunkte des Gesetzes!" des Artikels: „Der vorwärtsschreitende Verfassungsstaat" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgerichtes in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1900, Pr. 17/3, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Hlasy ze zapadni Moravy" vom 2. November 1900 wegen der Artikel: „Falesny prorok" (Ein falscher Prophet) ganz, und „Lekce klerikalum" von „z toho patrno" bis zum Schlusse nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Zl. 259 (9652)

Das k. k. Kreis- als Presgericht in Wr.-Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1900 Pr. 14/2, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Wr.-Neustädter Bezirksblatt" vom 7. November 1900 nach § 300 und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1900 Pr. V. 121/2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 (Luther-Nummer) II Auflage, der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 1. Laubriß 1900 wegen des Gedichtes: „Wilhelminen" von „Verkaufte" bis „Bai" wegen des Gedichtes: „Deutsche Protestanten" von „Uns dinkt, daß so es"i bis „Schranzen parieren. Wir protestieren" und wegen der vier Reimzeilen: „Reservatio mentalis" von „Der Papst ist" bis „ist unverbesserlich" nach §. 63 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8. November 1900, Pr. I. 570 die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Hostimil" vom 5 November 1900 wegen der Stellen von „Pred zrakoma" bis „neco, podnyknout" und von „A porovname-li" bis „osklivy zjev" des Artikels: „Drazsi uhli" nach §. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 8. November 1900, Pr VIII. 57, die Weiterverbreitung der bei Lieppert & Co. in Naumburg a. S. gedruckten Flugschrift: „Aufruf an das deutsche Volk" von dem Schlußpassus „Die Wahrheit wird Euch frei machen" nach §§. 302 und 303 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jcin hat mit dem Erkenntnisse vom 8. November 1900, Pr. VIII. 58, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Listy Pojizerske" vom 4. November 1900 wegen des Artikels: „Dopis z Parize. Drama Mayerlingske" nach §. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1900, Pr. 47, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Jihocesky delnik" vom 2. November 1900 wegen des Artikels: „Mzda zemedelskeho delnictva v Uhrach" von „Uhry jsou" bis „vsehny vrstvy" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1900, Pr. 46, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Straz na Sumave" vom 3. November 1900 wegen des Artikels: „Antisemicke kapitoly" nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 114.943.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13. listopada 1900 L. 41.350, tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 13. listopada 1900 l. 41.350, wzbroniło przywozu do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa świń z powiatów sądowych Békés, Békés Csaba, Gyoma, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Szarvas, Szeghalm (komitat Békés), Felsö-Tisza i Tisza-Közep łącznie z miastem Kis-Ujszállás, Karczag, Türkeve i Mezö-Tür (komitat Jasz-Nagy-Kun-Szolnok na Węgrzech.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 26. i 28. października, 6. i 9. listopada 1900 l. 38.475, 38.902, 39.386 i 40.184 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 30. października, 5., 12. i 16. listopada b. r. l. 108.100, 108.805, 111.933 i 113.423.

Powyższe zarządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. Nc. II. 43/00 2 (9787 3—3)

Filia c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu zatraciła kartę zastawniczą Nr. 2928 na zastawione u niej 1) 3% los Zakładu kredytowego ziemskiego Em. z roku 1880 S. 812/80 na 100 zł. opiewający z kuponem pro 1./12 1890 i 2) 3% los Zakładu kredytowego ziemskiego II. Em. z roku 1889 S. 3072 12 na 100 zł. opiewający z kuponem pro 1/2 1901, na które to efekty dała biorącemu pożyczkę zaliczkę w kwocie 400 kor.

Wzywa się tedy każdego, ktoby wyż opisaną kartę zastawniczą posiadał, by prawa swego jakieby do tejże sobie rościł, w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, przed sądem tutejszym zgłosił.

Po upływie tego terminu w osnowie będąca karta zastawnicza zostanie zamortyzowaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 10 listopada 1900.

L. cz. T. 60/00 (2) (9612 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Rozalii Pstrąg postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności Nr. 86 212 na nazwisko Rozalii Pstrąg wystawionej i na kwotę 150 zł. czyli 300 kor. opiewającej aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ licząc, książeczkę tę tutejszemu sądowi przedłożył lub prawa swe do tejże wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 25. października 1900.

L. cz. T. 58/00 2 (9671 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Gusty Pordes postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności Nr. 67.565 na nazwisko Gusty Pordes wystawionej, na kwotę 1076 kor. 72 hal. opiewającej, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, książeczkę tę tut. sądowi przedłożył, lub prawa swe do tejże wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta zostanie uznaną za umorzoną.

Lwów, dnia 6. listopada 1900.

L. cz. 419/00 1 (9413 2—3)

W sprawie Jakóba Joscha, właściciela realności w Samborze na Wychylówce, przeciw nieznanym z miejsca pobytu spadkobiercom Abla Majera jako to: Jakóbowi Majer, Betti Majer zam. Horowitz, Izaakowi Majer, Herschowi Halpern, Reili Majer zam. Katz, Markusowi Halpern, Józefowi Halpern, Jonasowi Halpern, Sarze Feidze 2 imion Majer i Sarze Feidze 2 imion Weingarten, tudzież nieobjętej masie spadkowej po śp. Jerzym i Karolinie mał. Reglach o uznanie prawa własności powoda do ciała tabularnego whl. 137 i 138 ks. gr. gm. kat. Sambor dzielnicą lwowską objętych, został wniesiony przez powoda pozew do tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu pozwanych, ustanawia się p. dr. Fiternika, adw. krajowego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 30. października 1900.

L. cz. A. XIX. 362/0 00 (9807 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XIX. we Lwowie wzywa wszystkich, którzy jako wierzyciele mają jaką pretensyę do spadku po Józefie Złotogórskim, rzeźniku ze Lwowa, zmarłym dnia 24. sierpnia 1900 z pozostawieniem testamentu, by do zgłoszenia i wykazania wierzytelności zgłosili się w tut. sądzie w d. 18. grudnia 1900 o godzinie 9 rano w oddziele XIX. lub do tego czasu pisemne podanie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, nie mieliby pretensyi do spadku, gdyby tenże przez zapłatę zgłoszonych wierzytelności został wyczerpany, o ile nie przysługuje ich pretensyom prawo zastawu.

Lwów, dnia 26. października 1900.

Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg.

Zl. 74.993/IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1901 im Offertwege vergeben und zwar:

Walzeisen, verschiedener Eisenbleche und Stahl.

Die der Lieferungs-Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Bedingnisse, dann die Offertformularien, welche zur Verfassung der Offerten benützt werden müssen und welche die näheren Angaben über Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direction eingesehen, behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Preise in Ziffern und Schrift sind franco einer Station der k. k. öst rr. Staatsbahnen incl aller Spesen zu notiren.

Die Offerte sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem [1] Krone Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Walzeisen, Eisenbleche u. Stahl“ bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direction längstens 10. Dezember l. J. um 12 Uhr Mittags einzubringen.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 11. Dezember l. J um 10 Uhr Vormittags stattfindenden comisionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, am 22. November 1900.

K. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie.

(9939)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1901 rozpisuje się dostawa następujących materyałów, mianowicie:

żelaza walcowego, blachy żelaznej i stali.

Przy uskutecznieniu dostawy obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki, tudzież formularze, których oferenci do sporządzenia ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi za opłatą pocztowego. W formularzach tych są zawarte bliższe dane o ilościach zapotrzebowanych materyałów i ich wymiary.

Ceny żądane mają być podane cyframi i słowami franco jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Oferty marką 1 koronę na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę żelaza walcowego, blachy żelaznej i stali“, wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie, najdalej do dnia 10. grudnia b. r. godz. 12. w południe.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które w dniu 11. grudnia b. r. o 10 godzinie przed południem nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej przysługa prawo przyjęcia ofert w całości, lub tylko częściowo, albo też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty, wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, 22. listopada 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.